

# Kwartalnik Łódzki

BIULETYN ŁÓDZKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

ISSN 1732-1328

nr III/2012 (35)



W numerze:



**Wywiad**  
z Andrzejem Kotnowskim



**Utrzymanie**  
obiektów budowlanych

oraz:

- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ŁOIIB
- Nowy podziemny dworzec
- Ciemne strony studni



## Kwartalnik Łódzki nr III/2012 (35)

Wydawca:

Łódzka Okręgowa Izba  
Inżynierów Budownictwa

Redaktor naczelny:  
Renata Włostowska

Projekt i przygotowanie DTP:  
Janusz Kaczorowski

Druk:

READ ME (Łódź, ul. Olechowska 83)

Nakład: 7300 egz.

Data zamknięcia: 9 V 2012 r.

Na okładce: Centrum Konferencyjno-  
-Wystawiennicze Międzynarodowych  
Targów Łódzkich przy al. Politechniki 2a  
w Łodzi (fot. Maria Czajkowska).

*Publikowane artykuły prezentują stanowiska,  
opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrze-  
ga sobie prawo skracania i adiustacji publiko-  
wanych tekstów. Materiałów niezamówionych  
nie zwracamy. Przedruki i wykorzystanie opu-  
blikowanych materiałów mogą odbywać się  
wyłącznie za zgodą redakcji.*

## Rada Programowa Wydawnictw ŁOIIB:

Przewodnicząca:  
dr inż. Danuta Ułańska

Wiceprzewodniczący:  
mgr inż. Piotr Parkitny

Sekretarz:  
mgr inż. Jan Boryczka

Członkowie:  
mgr prawa inż. Ryszard Kaniecki  
mgr inż. Jolanta Orechwo  
mgr inż. Grzegorz Rakowski  
mgr inż. Małgorzata Staroń

# Łódzka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

Adres siedziby: 91-425 Łódź, ul. Północna 39, telefon: 42 632 97 39  
wewn. 1: sprawy członkowskie, wewn. 3: praktyki zawodowe, nadawanie i interpre-  
tacja uprawnień budowlanych, wewn. 4: sprawy OROZ i OSD, wewn. 5: szkolenia  
i redakcja „Kwartalnika Łódzkiego”, faks: 42 630 56 39, WWW: lod.piib.org.pl,  
e-mail: lod@piib.org.pl

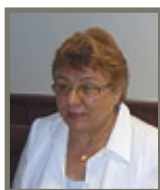
Biuro ŁOIIB czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-17.00

## Rozkład dyżurów działaczy w siedzibie ŁOIIB



Grzegorz Cieśliński  
Przewodniczący Rady ŁOIIB  
wt i pt 14.00-16.30-18.00\*

Piotr Filipowicz  
Z-ca Przewodniczącego Rady ŁOIIB  
pn 16.00-18.00



Barbara Malec  
Z-ca Przewodniczącego Rady ŁOIIB  
czw 16.00-18.00

Cezary Wójcik  
Skarbnik Rady ŁOIIB  
czw 15.30-17.30



Roman Kostyła  
Sekretarz Rady ŁOIIB  
wt i czw 17.00-18.00

Zbigniew Cichoński  
Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB  
czw 15.00-17.00



Krzysztof Kopacz  
Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego ŁOIIB  
czw 16.00-17.30

Beata Ciborska  
Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIIB  
czw 16.00-17.30



Dyżury prawnika  
pon 16.00-17.00, czw 15.00-16.00  
(lub w terminie wcześniej uzgodnionym)

**UWAGA!**

\* 14.00-16.30 – dyżur telefoniczny,  
16.30-18.00 – dyżur osobisty (odbywa się po uprzednim  
uzgodnieniu telefonicznym z biurem ŁOIIB tel. 42 632 97 39).



# Spis treści

## Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy!

Wydanie to trafia do Państwa przed dużym sportowym wydarzeniem, do którego od kilku lat prowadzono przygotowania na szczeblu europejskim i ogólnopolskim. Każdej podejmowanej decyzji towarzyszyło duże zainteresowanie społeczne, w dyskusjach uczestniczyliśmy wszyscy, wielu udzielało podpowiedzi jak lepiej zorganizować i wykonać zamiary związane z oczekiwaną rywalizacją podczas EURO 2012.

Jesteśmy w przededniu zawodów. W tych tygodniach liczyć się będzie nastroj sportowej rywalizacji oraz emocje i atmosfera zmagania meczowych, gdzie osiągnięty wynik znaczy wiele, ale nie jest najważniejszy. By sportowe spotkania mogły się odbyć, branża budowlana od kilku lat prowadziła intensywne prace budowlane związane z zaplanowanymi do wykonania obiektami, z których najważniejsze to budowy nowych stadionów, autostrad i dróg, ale też duży zakres modernizacji i remontów istniejącej infrastruktury, w tym i komunikacji. Nie wszystkie przedsięwzięcia udało się w porę zakończyć, analizę stanu rzeczy należy pozostawić tym, którzy potrafią właściwie ocenić przyczyny, ale i skutki działań, jakie wyniknęły ze sposobów realizacji zamierzeń, tempa prowadzonych prac, finansowego i prawnego ich przygotowania. Z tej analizy trzeba wyciągnąć odpowiedzialne i praktyczne wnioski na przyszłość. Po sportowych rywalizacjach prace budowlane trzeba będzie doprowadzić do ukończenia, a nowe przedsięwzięcia, ważne dla innych obszarów gospodarki, prowadzić na pewno sprawnie i odpowiedzialnie.

Bieżący kwartalnik zamyka okres sprawozdawczy 2011 r., przynosząc publikację obszernych fragmentów protokołu Okręgowej Komisji Rewizyjnej przygotowanego na XI Zjazd sprawozdawczy naszej Izby. Zjazd udzielił wszystkim organom Izby absolutorium, pozytywnie ocenił organizację Izby,

sposób gospodarowania finansami oraz mieniem samorządu.

Ważnym punktem programu Zjazdu była część jubileuszowa związana z 10-leciem powstania Łódzkiej IOIB. Podczas tej uroczystości spotkali się z nami znakomici Goście, odwiedzili nas także nasi Przyjaciele i Koledzy. Z okazji rocznicowych uroczystości opublikowany został specjalny jubileuszowy numer „Kwartalnika Łódzkiego” (34), który otrzymali wszyscy uczestnicy Zjazdu wraz z drobnymi okazjonalnymi pamiątkami.

W listopadzie minionego roku odbyły się uroczyste obchody 55-lecia Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, w czasie których wręczono złote dyplomy osobom, które 50 lat temu ukończyły studia na Wydziale w pierwszym roczniku. Zapraszamy Państwa do lektury wywiadu z Andrzejem Kotnowskim oraz wspomnień z początków funkcjonowania Wydziału Budownictwa Łódzkiego.

W naszym biuletynie publikujemy także artykuły dotyczące problematyki technicznej, w bieżącym numerze prezentujemy m.in. artykuł Romana Dąbrowicza dotyczący eksploatacji i utrzymania obiektów budowlanych. Temat często zgłaszany przez słuchaczy organizowanych w Izbie szkoleń, potrzebny w codziennej praktyce inżynierskiej. Doświadczenia własne autora-inżyniera z nabytej praktyki, jego pomysły i przemyślenia odnośnie do obowiązujących zasad oraz możliwość podyskutowania o omawianych zagadnieniach podczas przeprowadzanych szkoleń powinny być wystarczającą zachętą do zapoznania się z artykułem.

Niezmiennie zachęcamy również naszych Szanownych Czytelników do dzielenia się z nami własnymi refleksjami. Zapraszam do lektury tego, a także innych artykułów niniejszego wydania naszego biuletynu. Życzę miłej lektury.

Grzegorz Cieśliński  
Przewodniczący Rady IOIB

<b>KALENDARIUM</b>	<b>2</b>
<b>ROZMOWY KWARTALNIKA</b>	<b>4</b>
Inżynier, podróżnik, wydawca Wywiad z Andrzejem Kotnowskim . . . 4 Wydział Budownictwa Łódzkiego PŁ I rocznik (1956-1961) / Renata Włostowska . . . . . 4	
<b>SPRAWOZDANIA</b>	<b>9</b>
Jubileuszowy Zjazd IOIB Renata Włostowska/ . . . . . 9 Sprawozdanie KR IOIB za 2011 r. / Krzysztof Stelągowski . . . . . 10	
<b>W NAJWIĘKSZYM SKRÓCIE</b>	<b>15</b>
Doregulowywanie rzeczoznawstwa? / Andrzej Bratkowski . . . . . 15	
<b>INWESTYCJE ŁÓDZKIE</b>	<b>16</b>
Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze MTŁ / oprac. Grzegorz Rakowski. . . . . 16	
<b>Z PRAKTYKI INŻYNIERA</b>	<b>18</b>
Utrzymanie obiektów budowlanych zgodnie z zasadami Prawa budowlanego / Roman Dąbrowicz. . . 18 Niecodzienny montaż stropu na budowie EC-1 Wschód w Łodzi / Hubert Witkowski . . . . . 23	
<b>NASZA BIBLIOTEKA</b>	<b>18</b>
<b>ŁÓDZKIE TEMATY</b>	<b>25</b>
Nowy podziemny dworzec / Renata Włostowska . . . . . 25 Ciemne strony studni / Mariusz Gaworczyk . . . . . 27	
<b>LISTY DO REDAKCJI</b>	<b>29</b>
<b>SZKOLENIA</b>	<b>31</b>
<b>INFORMACJE O SKŁADKACH</b>	<b>32</b>

# Kalendarium

W dniach **16-19 lutego 2012 r.** w Łodzi odbywały się XIX Targi Budownictwa INTERBUD, ważne wydarzenie gospodarcze, dobrze służące rozwojowi i integracji środowiska budowlanego centralnej Polski. Targi są miejscem prezentacji innowacyjnych technologii, rynkowych nowości oraz nowoczesnych i ekologicznych rozwiązań.

W uroczystości otwarcia targów, która rozpoczęła się o godz. 11.00, uczestniczyli przedstawiciele następujących instytucji: Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, Wojewody Łódzkiego, Urzędu Miasta Łodzi i organizacji gospodarczych. Polską Izbę Inżynierów Budownictwa na uroczystości reprezentowali: Ksawery Krassowski i Grzegorz Cieśliński.

**17 lutego 2012 r.** w ramach targów INTERBUD miało miejsce III Forum Bezpieczeństwa Pracy, zorganizowane przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi, na którym naszą Izbę reprezentował Grzegorz Cieśliński.

**Tego samego dnia** w Pałacu Izraela Poznańskiego przy ul. Ogrodowej zorganizowano spotkanie wystawców, podczas którego wręczono nagrody targowe.

Na uroczystości gościł Zastępca Przewodniczącego Rady ŁOIIB Piotr Filipowicz.

**21 lutego 2012 r.** w Sieradzu mgr inż. Roman Dąbrowicz przeprowadził szkolenie dla 31 osób pt. „Utrzymanie obiektów budowlanych zgodnie z zasadami prawa budowlanego (kontrola stanu technicznego, prowadzenie dokumentacji budynku, książka obiektu budowlanego) – działania praktyczne”.

**1 marca 2012 r.** odbyło się posiedzenie Prezydium Rady ŁOIIB, podczas którego m.in.:

- Skarbnik Rady omówił sprawy finansowe Izby, w tym plan budżetu ŁOIIB na 2012 r.,
- wysłuchano informacji na temat przygotowań do XI Zjazdu Sprawozdawczego ŁOIIB,
- zapoznano się ze stanem przygotowań do obchodów X-lecia naszej Izby,
- zaakceptowano projekt ankiety przygotowanej w ramach inicjatywy pod hasłem „Aktywizacja młodych inżynierów”,
- przedstawiono informację na temat wykonania wniosków złożonych podczas ubiegłorocznych obrad X Zjazdu ŁOIIB.

**3 marca 2012 r.** odbyła się XXV Olimpiada Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, którą PIIB objęła patronatem w dniu 30 listopada 2011 r. Łódzka OIIB sfinansowała nagrody dla laureatów Olimpiady z okręgu łódzkiego, które zostały wręczone 20 marca 2012 r. Zwycięski Zespół Szkół Nr 1 w Wieluniu otrzymał pamiątkowy puchar z logo naszej Izby. W uroczystości wręczenia nagród wzięli udział przedstawiciele ŁOIIB: Grzegorz Cieśliński i Piotr Parakitny.

**15 marca 2012 r.** o godz. 16.30 rozpoczęło się posiedzenie Rady ŁOIIB, podczas którego:

- omówiono bieżącą działalność Izby,
- przyjęto propozycje dokumentów na XI Zjazd ŁOIIB, w tym sprawozdanie z działalności Rady, sprawozdanie finansowe za 2011 r. oraz projekt budżetu ŁOIIB na 2012 r.,
- przygotowano stanowisko Rady dotyczące wysokości składek członkowskich do przedstawienia na XI Zjeździe,
- wysłuchano informacji na temat przygotowań do XI Zjazdu Sprawozdawczego ŁOIIB,
- przyjęto uchwały związane z działalnością Rady ŁOIIB.

**22 marca 2012 r.** w siedzibie PIIB w Warszawie w inicjatywy Prezesa KR PIIB Andrzeja Rocha Dobruckiego i Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego Roberta Dziwińskiego odbyło się spotkanie wojewódzkich inspektorów nadzoru budowlanego z przewodniczącymi okręgowych rad PIIB. Udział w nim wzięł Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Janusz Żbik. Dyskutowano o współpracy pomiędzy GUNB i PIIB oraz zapoznano się z założeniami do Kodeksu budowlanego.

**Tego samego dnia** Sekretarz Rady ŁOIIB Roman Kostyła uczestniczył



Wyjazd szkoleniowy do Warszawy – Stadion Narodowy w Warszawie

w Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym członków Oddziału Łódzkiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

**23 marca 2012 r.** Łódzka OIIB świętowała 10 rocznicę powstania.

**27 marca 2012 r.** w siedzibie ŁOIIB dr inż. Michał Gajdzicki z Politechniki Łódzkiej przeprowadził pierwszą część szkolenia dla 33 osób pt. „Przykłady obliczeń konstrukcji stalowych wg Eurokodów”. W drugiej części, która odbyła się 24 kwietnia br., wzięły udział 32 osoby.

**28 marca 2012 r.** w siedzibie ŁOIIB odbyło się szkolenie nt. obliczania ścianek oporowych wg Eurokodów, które przeprowadził dr hab. inż. Tadeusz Urban z Politechniki Łódzkiej. W szkoleniu wzięło udział 41 osób.

**29 marca 2012 r.** w siedzibie Izby w Łodzi mgr inż. Gerard Korbel przeprowadził dla 21 osób drugą część szkolenia z zakresu korozji biologicznej w budownictwie.

**30 marca 2012 r.** w Słoku koło Bełchatowa odbył się XIX Zjazd Sprawozdawczy Łódzkiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, w którym na zaproszenie Prezesa Krzysztofa Matrasa uczestniczył Przewodniczący Rady ŁOIIB.

**3 kwietnia 2012 r.** w siedzibie Izby mgr inż. Robert Żmuda przeprowadził szkolenie pt. „Prefabrykowane stacje transformatorowe SN/nn. Wymagania dotyczące lokalizacji budynków dla stacji. Projektowanie uziemień w stacjach energetycznych SN/nn i WN/SN”. W szkoleniu wzięło udział 19 osób.

**4 kwietnia 2012 r.** w Wieluniu mgr Anna Kostrzewska-Krejczy przeszkoliła 32 osoby z następującej tematyki: „Inspektor nadzoru inwestorskiego i kierownik budowy w procesie budowlanym przygotowania i realizacji budowy, przekazywania obiektu do użytkowania, przebudowy, remontu, rozbiórki obiektów budowlanych, w tym obiektów zabytkowych”.

**11 kwietnia 2012 r.** w siedzibie Izby odbyło się szkolenie pt. „Gospodarka odpadami w świetle nowych uregulowań prawnych. Odpady budowlane – cz. I”,

które przeprowadziła mgr inż. Elżbieta Gan z Urzędu Miasta Łodzi. W szkoleniu uczestniczyło 27 osób.

**Tego samego dnia** w Sieradzu mgr Anna Kostrzewska-Krejczy przeszkoliła 15 osób z wyżej wymienionej tematyki.

**14 kwietnia 2012 r.** w Sali Konferencyjnej Hotelu Borowiecki w Łodzi odbył się XI Zjazd Sprawozdawczy ŁOIIB. Część ogólną Zjazdu poprzedziła część jubileuszowa, związana z dziesięcioleciem powstania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, w której wzięły udział także zaproszeni goście. Z okazji jubileuszu wręczono Honorowe Odznaki Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Delegaci wysłuchali sprawozdań organów ŁOIIB za 2011 r. oraz udzielili absolutorium Radzie i pozostałym organom ŁOIIB. Szerzej o tym wydarzeniu piszemy na s. 9.

**25 kwietnia 2012 r.** w Bełchatowie odbyło się pierwsze z cyklu spotkań integracyjnych członków ŁOIIB z obwodu nr 9, tj. z powiatów: bełchatowskiego, radomszczańskiego i pączęńskiego, w którym uczestniczyli również powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego. Dyskutowano m.in. na temat odbioru robót budowlanych oraz wymagań inspektorów nadzoru w stosunku do kierowników budów. Organizatorem spotkania był członek Rady ŁOIIB Sławomir Najgiebauer. W spotkaniu wzięły udział 24 osoby.

**Tego samego dnia** w siedzibie ŁOIIB radca prawny mgr Anna Łukaszewska przeprowadziła dla 19 osób szkolenie pt. „Praktyczne aspekty zawierania umów na roboty budowlane”.

**26 kwietnia 2012 r.** odbył się wyjazd szkoleniowy do Warszawy, podczas którego uczestnicy odwiedzili południową obwodnicę Warszawy S2 od Węzła Konotopa do Węzła Lotnisko, wizytowano również Stadion Narodowy oraz Centrum Naukowo-Dydaktyczne Wydziału Inżynierii i Kształtowania Środowiska SGGW. W wyjeździe uczestniczyło 39 osób.

**3 maja 2012 r.** z okazji Narodowego Święta 3 Maja Zastępca Przewodniczącego Rady Piotr Filipowicz uczestniczył w uroczystej mszy św. w Bazylice Archikatedralnej w intencji ojczyzny, po czym złożył kwiaty na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

**8 maja 2012 r.** w siedzibie ŁOIIB mgr inż. Roman Dąbrowicz przeprowadził szkolenie pt. „Utrzymanie obiektów budowlanych zgodnie z zasadami prawa budowlanego (kontrola stanu technicznego, prowadzenie dokumentacji budynku, książka obiektu budowlanego) – działania praktyczne”. W szkoleniu wzięło udział 74 osoby. Szkolenie zostało zorganizowane w odpowiedzi na zgłoszone przez naszych członków zapotrzebowanie w tym zakresie i będzie powtórzone w Placówkach Terenowych ŁOIIB.



8 maja br. mgr inż. R. Dąbrowicz przeprowadził szkolenie dla członków ŁOIIB



# Inżynier, podróżnik, wydawca

wywiad z mgr. inż. Andrzejem Kotnowskim

W 1956 r. utworzono po raz pierwszy w dziejach Łodzi Wydział Budownictwa Lądowego na Politechnice Łódzkiej. Pierwsi inżynierowie budownictwa opuścili uczelnię w 1961 r. W ubiegłym roku w 50. rocznicę pierwszego egzaminu dyplomowego otrzymali złote dyplomy. Jak potoczyły się losy pierwszych absolwentów Wydziału? Oto relacja jednego z grona złotych dyplomantów – mgr. inż. Andrzeja Kotnowskiego (dyplom nr 7).

## Jak Pan trafił na budownictwo?

W 1955 r. zdałem maturę w Gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi i pojechałem bez przygotowania do Warszawy, żeby zdać na architekturę, ale nie dostałem się. Wróciłem do Łodzi i złożyłem papiery na nowo otworzony Wydział Budownictwa Lądowego, na studia dzienne. Jak się potem okazało, przyjęto 77 osób, w tym 15, które się nie dostały do szkoły teatralnej i żeby nie pauzować, przyszły na politechnikę. Choć czasy były ciężkie, nastroje wśród studentów były beztrosko-radosne. Cały Wydział, mieszczący się wówczas w pięknym pałacyku na Worcella, stwarzał taką atmosferę. Tak naprawdę zawód zaczął mnie poważnie interesować i pociągać po drugim roku, kiedy już zaliczyłem przedmioty ogólne, a zaczęły się zawodowe – geometria wykreślna, budownictwo ogólne itp. Po trzecim roku mieliśmy praktykę robotniczą, zostałem skierowany wraz z kolegą, Ryśkiem Pełą na budowę terenowej wytwórni wielkiej płyty w Łodzi. To był dla mnie poligon doświadczalny, bo w drugim tygodniu majster się rozbił na motorze a kierownika wzięli do szpitala i my dwaj zostaliśmy zmuszeni do zastąpienia ich, pomimo braku doświadczenia. To dwutygodniowe zastępstwo było dla nas takim prawdziwym wejściem w zawód.

## Skąd wzięła się fascynacja Afryką?

W czasie studiów na Politechnice Łódzkiej wyjechałem na staż inżynierski do Kairu. Tam trafiłem do The Misr Development

Concrete Co. – upaństwowionej firmy, w której jednak panował jeszcze brytyjski porządek. Z tego pobytu wyniosłem miłość do Afryki. Bardzo sobie później gratulowałem, że pojechałem do Kairu, a nie gdzieś do europejskiej firmy, gdzie najprawdopodobniej byłbym zmarginalizowany. W Kairze (a potem w Aleksandrii) byłem jako inżynier budownictwa rozrywany, dawali mi poważne zadania. Moimi opiekunami byli ludzie na kierowniczych stanowiskach, którym towarzyszyłem w pracy. Jeździliśmy na przykład na przetargi i obserwowałem, jak to się u nich odbywa. Przypominało to trochę nasze aukcje obrazów. Przedsiębiorstwa były się o zlecenia. To były takie „żywe ćwiczenia” i realia, o których nikt w Polsce nie miał pojęcia. Obserwując życie w Afryce zauważyłem, że w Polsce młodzież jest chowana inaczej – trochę jak w przedszkolu, z nadmierną opiekuńczością, nie ma tego pchania się do życia i do zawodu.

Nauczyłem się tam innego budownictwa, innego świata ekonomicznego, innego podejścia. Firma bowiem oprócz wykonywania konstrukcji żelbetowych zajmowała się działalnością developerską – dowiedziałem się więc sporo i o takiej formie działalności. Dlatego później w Warszawie, prowadząc jeszcze firmę państwową w 1989 r., zacząłem budować pierwsze osiedla developerskie w stolicy.

Właściwie od tego od tego wyjazdu zaczęła się przygoda z podróżami i zachwyty Afryką, który zaowocował ukończeniem Studium Afrykanistycznego.

## WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO PŁ

O garść wspomnień poprosiliśmy kilku „złotych absolwentów” z pierwszego rocznika: Danutę Ulańską, Bogumiła Szymańskiego i Andrzeja Kotnowskiego.

Studia były bardzo sympatyczne, niecodzienne przez to, że byliśmy bardzo elitarną grupą, bo studia rozpoczęło 77 osób. Nie było wyższych roczników, więc nasza grupa stawała się coraz mniejsza i na końcu było 11-15 osób. Profesura pilnie nas obserwowała, bo mieliśmy two-

żyć nową kadrę naukową (po studiach sześcioro z nas zostało na asystenturze).

W tamtych czasach często słyszeliśmy: „Wy, Budownictwo, to taki elitarny Wydział” – z przekąsem, bo dla władzy ludowej elita to było coś negatywnego. Byliśmy małą grupą, ale bardzo zgraną.

Mieliśmy do dyspozycji pałacyk, który w tej chwili jest siedzibą Rektoratu Politechniki Łódzkiej – to był nasz budynek, nasz pałac, w którym mieszkał dziekan – prof. Władysław Kuczyński. Także park był nasz. Na strychu pałacyku była kreślarnia, która była jednocześnie klubem. I tak zwany „kibel” – Koło Inżynierii Budowlanej, stowarzyszenie, do którego założenia namówił nas Dziekan.

Po studiach trafił Pan do Katedry Budownictwa Żelbetowego Politechniki Łódzkiej, ale niedługo potem plany się zmieniły i wyjechał Pan na studia na Wydziale Afrykanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Co dały Panu te studia?

W czasie asystentury pojechałem na kurs wspinaczkowy w Tatry i w drodze do Zakopanego natknąłem się w „Sztandarze Młodych” na informację, że otwierają afrykanistykę w Warszawie. Poszedłem więc do księgarni, których wtedy było jeszcze dużo, kupiłem wszystko, co mieli o Afryce i za dwa tygodnie zdałem na Uniwersytet Warszawski. Kiedy powiedziałem profesorowi W. Kuczyńskiemu o swoich planach, najpierw był bardzo zły, ale potem wykazał się dużym zrozumieniem i zarekomendował mnie do przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego w Warszawie, które uważał wówczas za najlepsze. Byłem więc na afrykanistycę – studiach dziennych, gdzie zajęcia trwały od 16.00 do 20.00, miałem stypendium, a jednocześnie pracowałem w przedsiębiorstwie budowlanym.

Jednym z ciekawych doświadczeń życiowych w czasie tych studiów był udział na drugim roku (1963 r.) w polsko-amerykańskim eksperymencie językowym, w ramach którego 35 Amerykanów w czasie pobytu w Polsce mieszkało w prywatnych mieszkaniach studentów. Większość

z nich to była elita z wyższych szkół amerykańskich, która przeszła trzystopniową selekcję i biegle władała językiem rosyjskim. Po kilku tygodniach w Warszawie jeździliśmy z nimi po Polsce, nawiązując bezpośrednie kontakty. Zdałem sobie wtedy sprawę z tego, że my, Polacy, wcale nie jesteśmy gorsi czy gorzej wykształceni. To dawało większą pewność siebie w późniejszym czasie.

Na afrykanistycę miałem też wykłady z ekonomii krajów rozwijających się – to były twarde kapitalistyczne rozrachunki postkolonialne. Ta wiedza bardzo mi się później przydała w postrzeganiu życia i ekonomii w budownictwie, podobnie jak

socjologia, która bardzo mi potem pomogła w czasie pracy na odpowiedzialnych stanowiskach.

Jak przebiegała Pana praca w zawodzie inżyniera?

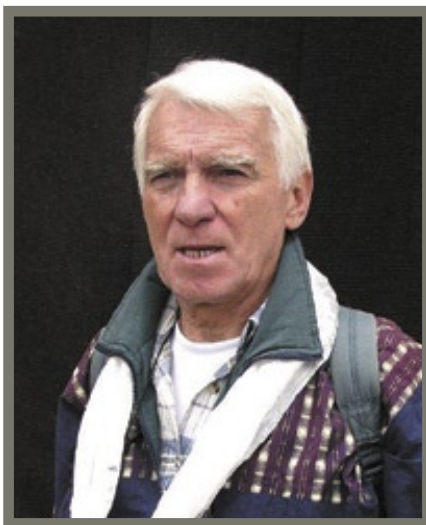
Równoległe ze studiami pracowałem jako inżynier na budowie Zakładów „Ursus” – wtedy zaczynała się realizacja programu „Rodzina polskich ciągników”. W tym czasie niejednokrotnie przecierałem oczy ze zdumienia, obserwując bałagan, niekompetencję i lekceważenie pracy, panujące zarówno na budowie jak i w zakładzie. Doświadczenia z Kairu sprawiły, że gdy zostałem kierownikiem budowy, na której pracowało ok.

1600 ludzi, to po półroczu zostawiłem pozostałych starszych kolegów daleko w tyle, osiągając najlepsze wyniki i długo nie oddawałem palmy pierwszeństwa. Za pracę tutaj dostałem Srebrny Krzyż Zasługi i Nagrodę 3. stopnia – za rozwiązania technologiczne i konstrukcyjne (wraz z prof. Kusiem).

Kiedy pozyskano japońską licencję na półprzewodniki, ściągnięto mnie z Ursusa i w osiem miesięcy zbudowaliśmy w Warszawie cały zakład, uruchomiliśmy także produkcję najnowszej generacji półprzewodników (Nowa Tewa). To był wyczyn absolutny! Kiedy pokazaliśmy kilka razy Japończykom nasze

pomysły na zmiany projektowe czy technologiczne, nie mogli wyjść ze zdumienia. Za tę budowę dostałem Krzyż Kawalerski OOP i awansowałem na naczelnego inżyniera przedsiębiorstwa. Warto podkreślić, że wówczas w firmie było 3600 ludzi i mieliśmy 42 place budowy, co jest dzisiaj niewyobrażalne.

Niedługo potem zaczęto w Piasecznie budowę fabryki produkującej telewizory kolorowe na licencji amerykańskiej. Jako naczelnny inżynier pojechałem do USA, żeby zapoznać się, jak wyglądają u nich te zakłady. W tym czasie popadłem w konflikt z władzą ludową, ponieważ zacząłem budować dom jednorod-



## I ROCZNIK (1956-1961)

Życie studenckie wtedy kwitło. Były dwa teatry studenckie, nasza koleżanka, Mańka Tomaszewska, absolwentka Wydziału, była gwiazdą w „Pstrągu”. Kiedy chcieliśmy jechać w góry wypożyczyliśmy namioty, materace itp. z ZSP, tą drogą udało nam się zorganizować wiele wyjazdów, które otwierały nas na świat. Bardzo dużo było tych wypraw, wspólne Sylwestry, ale też i czas był inny. Podstawowa różnica między

nami a dzisiejszymi studentami polega na tym, że nie tylko znaleźliśmy się wszyscy na roku bardzo dobrze, ale znaleźliśmy również wszystkich z roku młodszego, przyjaźniiliśmy się i utrzymujemy kontakty do tej pory. A dzisiaj studenci nie znają swoich kolegów z roku, ograniczając się co najwyżej do grupy.

Nasi wykładowcy to byli ludzie, którzy wnosili też inny nastrój do tego miejsca.

Większość z nich przyszła z Politechniki Lwowskiej, Warszawskiej lub z Wrocławia. Dziekan – prof. Władysław Kuczyński – był światowym człowiekiem, który studia ukończył we Francji. Trzeba przyznać, że bardzo nas inspirował. Zdarzało się, że u niego egzamin z żelbetu zdawało się w parku na ławce, pod brzozą, której już nie ma, rysując patykiem zbrojenia jakiejś belki, a On siedział obok i oceniał.

dzinny. Zarzucono mi, że jest to niemoralne, budować dom w dobie kryzysu mieszkaniowego i zmuszono do rezygnacji ze stanowiska naczelnego inżyniera.

Zostałem więc dyrektorem kontraktu na budowie w Piasecznie gdzie wznosiliśmy 120 tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni fabrycznej siłami 1400 ludzi. Inżynierowie amerykańscy byli pod wrażeniem naszej wiedzy i zaskoczeni szybkością podejmowania decyzji, pomimo reżimu, jaki panował u nas w kraju. Jednak ta budowa długo nie mogła się skończyć, bo wszyscy zewnątrzni kooperanci opóźniali budowę i wszystko szło jak po grudzie. Dzięki naszemu pomysłowi, żeby zaprosić Gierka na otwarcie, ściągnęliśmy wszystkie firmy kooperanckie i każdy dyrektor i sekretarz partii musiał się podpisać, że będzie honorował wszystkie zamówienia zgodnie z rzeczywistym zapotrzebowaniem. W ten sposób udało nam się ukończyć tę budowę.

Potem ponownie zostałem przerzucony do Ursusa, gdzie miało być produkowane 100 tysięcy ciągników marki Ferguson. Budowaliśmy wtedy cztery hale montażowe po 55 tysięcy m<sup>2</sup>, jedną tłocznię 48 tysięcy m<sup>2</sup> i zatrudniliśmy 1800 osób, 32 firmy podwykonawcze – to było zadanie! Trzeba było mieć opioną całą logistykę postępowania, kontroling, wiedzę, jak prowadzić roboty, żeby nie było opóźnień.

W 1981 r. wyjechałem do Iraku, gdzie realizowaliśmy kontrakt ogromny na dużym obszarze – elektryfikację Iraku od Basry do granic Turcji, od Syrii do Iranu. To było poważne zadanie, które sprawiło, że odżyłem. Po powrocie z tego kontraktu byłem specjalistą od rynku irackiego – jeździłem do

Wiednia i tam podpisałem kilka kontraktów. To było bardzo dobre ćwiczenia z kapitalizmem.

W 1986 r. wygrałem organizowany przez Ministerstwo Budownictwa konkurs na dyrektora dużej firmy budowlanej (Budokor) na Żoliborzu. Firma powstała w latach 50. XX w., specjalnie do wybudowania Huty Warszawa, a potem budowała inne obiekty. Kiedy objąłem stanowisko, zatrudniała 1350 osób.

Wtedy w Polsce inwestorzy nie mieli pieniędzy, choć do budowy było wiele obiektów, a w obrocie finansowym była tragedia. Podjąłem wtedy realizację z PKZ budynku secesyjnego w Moskwie i to było kolejne doświadczenie życiowe, Człowiek się dziwił, że takie państwo jak ZSRR w ogóle jeszcze może istnieć przy tak powszechnym rozprężeniu. To była gehenna: żadnych terminów, zobowiązań, niczego załatwić bez skrzynki wódki – dramat. Po siedmiu miesią-

cach miałem dosyć, bo nic nie można było ustalić, a generalny wykonawca (PKZ) nie miał nic do powiedzenia. Zerwaliśmy ten kontrakt i podpisałem pierwszy kontrakt na osiedle mieszkaniowe w RFN (budowa osiedli mieszkaniowych dla imigrantów). Pół roku uczyliśmy się jako firma, żeby stanąć do równej rywalizacji z firmami niemieckimi. Nasi ludzie byli nieprzygotowani do pracy na wolnym rynku, byli naiwni, niczego nie sprawdzali, uważając, że wszystko się należy i dawali się owijać wokół palca i oszukiwać kierownikom niemieckim. Trzeba było się nauczyć nowego sposobu postępowania, dyscypliny i odpowiedzialnej, efektywnej pracy. Pracowaliśmy tam przez trzy lata, ale dopiero gdzieś po roku mogłem powiedzieć, że robiliśmy to na poziomie zachodnioeuropejskim. W tym czasie wygraliśmy też konkurs



## WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO PŁ

Pan prof. Jan Wereszczyński (od geodezji) był zawsze bardzo ładnie, elegancko ubrany i wymagał, żeby student na egzamin czy zaliczenie przychodził w marynarce. Mieliliśmy dwie marynarki dyżurne i jakiś krawat więc każdy wchodził na jego egzamin w marynarce. W końcu poirytowany Profesor spytał: „Co wy macie jakieś mundurowe marynarki, że wszyscy w jednakowych wchodzić?” – wyszedł na

korytarz i zobaczył, że wszyscy są w samych koszulach. Profesor Wereszczyński też miał krawaty w szufladzie, bo jak już nic nie było, to wyjmował i kazał studentowi założyć.

A Podśędkowski i Zieliński („Przegub”) – każdy z nich prowadząc zajęcia jedną ręką rysował coś na tablicy, a drugą zmazywał. Doc. Stanisław Zieliński (od statyki i mechaniki budowli) rozwiązując na

tablicy zadania, znał na pamięć wszystkie liczby, do któregoś miejsca po przecinku, zawsze pisał je z pamięci. Wiele oryginalnych postaci i wiele wspomnień...

Była też pani Małecka. To była Osoba, roztaczająca opiekę nad prof. Kuczyńskim, który mieszkał w pałacyku na Worcella, troszcząc się także o sprawy bytowe i socjalne. Była zatrudniona na uczelni chyba jako woźna. Traktowała nas wszystkich



na parking przy lotnisku Warszawa Okęcie, budowanym przez firmę niemiecką.

**Przeprowadził Pan jedną z pierwszych prywatyzacji w Polsce...**

W 1991 r. przeprowadziłem prywatyzację Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budokor, które przekształciliśmy w spółkę akcyjną. Spółka była sprywatyzowana tylko pracowniczo, czyli 750 osób wykupiło majątek firmy. W tym czasie wygraliśmy przetarg na budowę fabryki Forda w Płońsku i fabryki puszek w Radomsku. Za działalność zawodową otrzymałem Krzyż Oficerski OOP. Po dwu latach do akcjonariatu weszli też Niemcy – w pięcioosobowym zarządzie firmy było ich dwóch – jeden od finansów i naczelny inżynier od nowych technologii.

Po konflikcie z niemieckim akcjonariuszem przeszedłem do firmy Mostostal-Eksport SA, gdzie stworzyłem Biuro Realizacji Krajowych, które zatrudniało tylko zespół inżynierski. W Krakowie i Opolu zbudowaliśmy siedziby Banku Przemysłowo-Handlowego, potem z ITB zrealizowaliśmy biurowiec Focus i rozpoczęliśmy osiedle mieszkaniowe EKO-Park na Polu Mokotowskim. Jednocześnie byłem członkiem Rad Nadzorczych w kilku przedsiębiorstwach i Radnym Warszawy. Za działalność związaną ze zmianą ustroju gospodarczego Polski otrzymałem Krzyż Komandorski OOP.

Po przejściu na emeryturę założyłem małą firmę wydawniczą, w której wydaję m.in. albumy z moich podróży. Fotografiami interesowałem się bowiem od czasów studenckich, miałem wystawy i publikowałem w prasie reportaże z wypraw.



**Podróże wypełniły ważną część Pana życia...**

Jeszcze w czasach studenckich jako przewodnik grup turystycznych ZSP byłem w Wiedniu, Pradze, Berlinie i Budapeszcie. Powracając ze stażu, zobaczyłem część Sudanu, Algierii i Hiszpanii. W czasie asystentury na Politechnice Łódzkiej byłem na liście oczekujących uczestników pierwszej polskiej wyprawy w Karakorum. Ponieważ zdałem na afrykanistykę, zrezygnowałem z tych planów,

a praca i studia dzienne spowodowały, że odszedłem od wspinaczki. Niemniej, pracując w Warszawie po skończeniu afrykanistyki byłem na dwóch rejsach: po Bałtyku i po Morzu Północnym. Praca w tym okresie bardzo mnie wciągnęła, więc tak naprawdę za dużo nie jeździliśmy. W latach 70. wybraliśmy się na wyprawę samochodem (z własnym prowadzeniem) przez Niemcy, Austrię, Włochy, potem Grecję, Turcję aż do Ankary. I tam gdzie się dało wtedy jeździć.

W latach 80 byłem członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi i dzięki temu mogłem otrzymywać paszport, ale musiałem przywozić z wypraw jakieś sprawozdania, kamienie itp. Wtedy poleciliśmy do Pekinu i publiczną lokomocją przejechaliśmy całe Chiny od Pekinu do Golmudu, gdzie kończyła się trasa kolejowa. Z powodu rozruchów w Lhasie nie można było przez 10 dni przejechać przez Tybet. W Lhasie zebrało się tylu ludzi, że nie można się wydostać w kierunku Nepalu. Wynajętym autobusem nasza 13-osobowa grupa wyruszyła z miasta i gdy byliśmy na tyłach Mount Everestu, nasz kierowca zawiózł nas do chińskiego obozu wojskowego, gdzie złożył na nas skargę. Pogoda się załamywała (deszcz, potem śnieg, mróz), pchaliśmy nasz autobus na wysokości 4 tys. m. n.p.m., następnie goniliśmy go, a kiedy

## I ROCZNIK (1956-1961)

jak swoje dzieci. Opiekowała się studentami. Koleżance, która już dziesięć razy zdawała, wzięła indeks, poszła i mówi: „Pan profesor tu wpisze, ile razy to można zdawać?”. Kiedyś pani Małecka w sali z kominkiem ustawiła sobie deskę i prasowała Profesora rzeczy. Kiedy przyszedł Zieliński, który miał prowadzić w drugiej części ćwiczenia, krzyknął: „Co mi tu pani jakies gacie prasuje! Ja tu mam zajęcia!”.

Pani Małecka wzięła „gacie” i prezentując je powiedziała: „Nie byle jakie gacie, to są gacie Profesora!”

Prawie wszyscy mieliśmy stypendia fundowane przez firmy, które uważały, że kształcenie młodzieży jest ich powinnością – nie tak jak dzisiaj.

Kiedy okazało się, że będą budować Zagłębie Miedziowe w Lubinie, a nasz Profesor miał tam ekspertyzę – zamra-

żanie górotworów – mieliśmy możliwość wyjazdu na tak poważną dla nas budowę. Ubrali nas w kufajki, spuścili w kubły na dół i mieliśmy wrażenie, że uczestniczymy w czymś ważnym i na poważnie. Była też nasza niechlubna praktyka w Bielsku-Białej – kiedy robotnicy poszli do dyrekcji i powiedzieli: „Jak to jest, panie dyrektorze, jak my idziemy do pracy, to studenci dopiero wracają do hotelu! To jaką



*Absolwenci pierwszego rocznika Wydziału Budownictwa Lądowego PŁ w 50. rocznicę pierwszego egzaminu dyplomowego. Od lewej: Wojciech Stachowicz, Andrzej Kotnowski, Witold Bojanowski, Jolanta Zdrojewska-Obuchowicz, Krystyna Niewiadomska-Weber, Maria E. Kuydowicz-Kamińska, Danuta Marciniak-Ułańska, Ryszard Peła, Andrzej Świątecki, siedzi Bogumił Szymański.*

w nocy spadły 2 m śniegu na 5 dni utkwiliśmy na tej wysokości bez jedzenia i wody. I to była niezapomniana przygoda.

Rok później poleciliśmy do Bangkoku, przejechaliśmy północną Tajlandię aż do trójkąta narkotycznego, a następnie na dół, a potem przez Malaje do Singapuru. Stamtąd wróciliśmy do Polski. Potem z kolegą poleciliśmy na wyprawę dokoła świata. Tam mieliśmy śmieszna przygodę, bo przegapiliśmy swój samolot i musieliśmy pozostać jeszcze tydzień, czekając na następny, nie mając praktycznie pieniędzy.

Organizowałem także wyprawy ze znajomymi: cztery razy byliśmy w Indiach, w Chinach – układaliśmy sobie całą trasę, a potem przez biura w Polsce rezerwowaliśmy bilety. Często jeździliśmy samochodem z własnym prowiantem i namiotem a w czasie wyprawy do Namibii, Botswany, Zimbabwe podróżowaliśmy jepeem, nocując w namiocie, gdzie popadło, codziennie piekąc mięso na ognisku i popijając winem.

Właściwie byłem niemal wszędzie. W ubiegłym roku wydawałem album pt. *Podróże przez siedem kontynentów*. Największy sentyment miałem jednak do Afryki, na której temat wydałem dwa albumy: *Azania, zanikające piękno*, a potem *Oblicza Afryki*.

#### Co dały Panu te podróże?

To, gdzie człowiek przebywa, może mieć wpływ na jego zmianę mentalną. Uważam, że ludzie, którzy się podejmują poważnych zadań, powinni mieć jakieś doświadczenia własne, coś wcześniej przeżyć czy dokonać.

Podróże pozwalały mi poznawać mentalność różnych narodowości, a ta wiedza była później bardzo przydatna, np. w relacjach biznesowych. W Afryce czy w Azji jak się nie wytargujesz i nie przepchniesz, to będziesz tylko tracił. Nie można pozwolić na zepchnięcie się do kąta.

Kiedy byłem w Kairze, Uniwersytet Kairski zorganizował wycieczkę do górnego Egiptu dla międzynarodowej grupy, w której było dużo młodych Niemców. W czasie tej wyprawy po raz pierwszy zobaczyłem, jak to młode pokolenie różni się pozytywnie od poprzedniego. A ludzie często widzą i oceniają innych przez pryzmat wyobrażeń i stereotypów propagowanych w swoim kraju. Dlatego warto to przełamywać i poznawać innych.

*Rozmawiała  
Renata Włostowska*

## WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO PŁ

oni mają tę praktykę?” Organizowaliśmy wtedy w weekendy wyprawy autostopowe na wywrotkach z węglem w Sudety czy Beskidy, bo większość z nas uwielbiała góry. Chodziliśmy wtedy ostro po górach, bardziej turystycznie niż wspinaczkowo, ale w tamtych czasach, kiedy nie było sprzętu, Bogumił Szymański i Andrzej Kotnowski przeszli całą czeską Dolinę Białej Wody od Młynarza przez Rochatkę

do Śląskich Domów i do Zbójnickiej Chaty (najwyżej położone schronisko w Tatrach). I wtedy Andrzej o mało co by nie zginął w Tatrach, kiedy sam, uparty jak wół, poszedł na tzw. Granat Czeskie. Były też pomniejsze rajdy.

Kiedyś w piwnicy u wujostwa znalazłem pod kopcem węgla wielkie kartony z napisem UNRRA – wspomina pan Bogumił Szymański. – W paczce były

puszki konserw z indyka – ze 30 sztuk. Braliśmy te puszki na nasze grupowe wyprawy górskie, na których organizowane były konkursy kulinarne na najlepszy obiad. Nasza grupa zawsze stawiała indyka z makaronem al dente. Wszyscy się dziwili, skąd ten indyk w sosie amerykańskim. Ja ciągle jadłam niedogotowany makaron – wspomina pani Danuta – Aldente, mocno al dente był!

# Jubileuszowy Zjazd Łódzkiej OIIB

14 kwietnia 2012 r. w Sali Konferencyjnej Hotelu Borowiecki przy ul. Kasprzaka 7/9 w Łodzi odbył się XI Zjazd Sprawozdawczy Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Tegoroczne obrady związane były z jubileuszem Łódzkiej OIIB, która powstała 23 marca 2002 r. oraz jubileuszem samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Z tej okazji ukazało się wydanie specjalne „Kwartalnika Łódzkiego”, dotyczące tych wydarzeń. Nadeszły także liczne listy gratulacyjne od zaprzyjaźnionych samorządów zawodowych i organizacji.

Część ogólną Zjazdu poprzedziła część jubileuszowa, w której wzięli udział zaproszeni goście, w tym m.in.: Jacek Szer – Zastępca Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, Jolanta Chełmińska – Wojewoda Łódzki, Marek Cieślak – Wiceprezydent Miasta Łodzi, Michał Maćkiewicz z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, Jan Michajłowski – Dyrektor Wydziału Infrastruktury Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, Jan Wroński – Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Łodzi.

Obecni byli także przedstawiciele Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa (na zdjęciu): Andrzej Roch Dobrucki – Prezes KR PIIB, Franciszek Buszka (Śląska OIIB), Zbigniew Detyna (Podkarpacka OIIB), Jerzy Stroński (Wielkopolska OIIB); przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych: Bronisław Hillebrand – Przewodniczący Oddziału Łódzkiego PZITS, Zdzisław Sobczak z Oddziału Łódzkiego SEP; Ksawery Krassowski – Prezes Izby Projektowania Budowlanego, Jadwiga Kaczorowska – Prezes Zarządu Regionalnej Izby Budownictwa w Łodzi; Dariusz Gawin – Dziekan Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska PŁ, Jarosław Chudzik – Prezes INTERsoft.

Obecni na zjeździe przedstawiciele Łódzkiego Porozumienia Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, które-

go ŁOIIB jako jeden z najmłodszych samorządów zawodowych jest członkiem (Jarosław Szymański z Okręgowej Izby Adwokackiej – Prezes ŁPSZZP, Radosław Kaniecki – Prezes Izby Notarialnej w Łodzi, Maria Kowalczyk z Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi, Alicja Niewiadomska – z Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych) odnieśli się do problemu deregulacji.

Z okazji jubileuszu wręczono Honorowe Odznaki Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa inżynierom: Włodzimierzowi Bojanowskiemu, Bogumiłowi Cudzychowi, Andrzejowi Gorzkiewiczowi, Jackowi Polańskiemu, Mieczysławowi Stróżnemu, Andrzejowi Sułkowskiemu i Andrzejowi Zygmuntowi.

Zjazd obradował pod przewodnictwem Tadeusza Gruszczyńskiego, w prezydium Zjazdu zasiadali również: Andrzej Krześciński, Ryszard Kaniecki (zastępcy) oraz Małgorzata Staroń (sekretarz). W części ogólnej delegaci po wysłuchaniu sprawozdań za 2011 r. przyjęli wykonanie budżetu za rok 2011 oraz przedstawione sprawozdanie finansowe, zatwierdzili sprawozdania organów i udzielili absolutorium Radzie.

Do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynęło łącznie 20 wniosków, z czego osiem do Krajowego Zjazdu PIIB, siedem do Rady ŁOIIB i trzy do Zjazdu ŁOIIB, natomiast dwa wnioski zostały odrzucone. Dyskutowano również na temat bieżących spraw (szkolnictwo zawodowe, wysokość składek, zasady gospodarki finansowej, działalność szkoleniowa itp.), podejmując na koniec stosowne uchwały.

Spośród 140 uprawnionych do głosowania delegatów obecnych było 111 (frekwencja 79,28%).

*Renata Włostowska*



foto. Maciej Krupniński



# Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ŁOIIB za 2011 rok

W 2011 r. odbyło się osiem posiedzeń plenarnych Okręgowej Komisji Rewizyjnej oraz dodatkowo odbywały się także posiedzenia Prezydium OKR. Frekwencja wyniosła za cały rok 86,1%. Wszelkie nieobecności były usprawiedliwiane. W 2011 r. Przewodniczący OKR wziął udział bez mała we wszystkich posiedzeniach Rady ŁOIIB i jej Prezydium.

Przed X Zjazdem ŁOIIB od początku 2011 r. działalność OKR była głównie poświęcona przeprowadzaniem następujących kontroli: ■ działalności Sądu Dyscyplinarnego ŁOIIB, ■ działalności Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIIB, ■ biura ŁOIIB w zakresie spraw administracyjno-porządkowych, ■ biura ŁOIIB w zakresie kasowym i majątkowym, ■ gospodarki finansowej ŁOIIB w 2010 r., ■ działania Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB, ■ działalności statutowej Skarbnika Rady ŁOIIB, ■ realizacji uchwał podjętych w 2010 r., ■ sytuacji dochodowej, majątkowej i finansowej ŁOIIB.

Także przed Zjazdem przedstawiciel OKR wziął udział w pracach Zespołu, który wyłonił firmę (biegłego rewidenta), mającą opracować raport i opinię z badania sprawozdania finansowego ŁOIIB za 2010 r. W okresie przed Zjazdem Przewodniczący OKR wziął ponadto udział w posiedzeniu Krajowej Komisji Rewizyjnej (KKR) 24 marca 2011 r., na którym przekazał różnorodne wymagane przez KKR dokumenty sprawozdawcze za rok 2010 po ich przygotowaniu przez OKR. Na podstawie wyników ww. kontroli oraz sprawozdań wszystkich organów Przewodniczący

OKR sporządził sprawozdanie z działalności ŁOIIB za 2010 r., w którym została także ujęta działalność OKR.

Na Zjeździe Przewodniczący OKR przedstawił ww. sprawozdanie, a potem na podstawie wcześniejszych uchwał OKR wystąpił do Zjazdu z wnioskami o:

- przyjęcie wykonania budżetu Izby za 2010 r.,
- zatwierdzenie przedłożonego sprawozdania finansowego za rok 2010,
- przeznaczenie osiągniętego zysku netto na zwiększenie funduszu własnego (w jednej uchwale),
- w następnej uchwale o udzielenie absolutorium Radzie ŁOIIB za 2010 r.

Zjazd obie uchwały przyjął.

Po zjeździe okręgowym Przewodniczący OKR wziął udział w X Krajowym Zjeździe PIIB, który odbył się w Warszawie w dniach 17-18 czerwca 2011 r. W sierpniu OKR wytypowała siedmiu kolegów do Srebrnej Odznaki Honorowej PIIB. Przyjęto w tym celu uchwałę na posiedzeniu plenarnym w dniu 17 sierpnia 2011 r. We wrześniu OKR przeprowadziła kontrolę Placówki Terenowej ŁOIIB w Bełchatowie – zalecenia pokontrolne są w trakcie realizacji przez Radę. OKR po szkoleniu w Mąchocicach zorganizowanym przez Krajową Komisję Rewizyjną zaopiniowała dla Rady korektę budżetu na 2011 r. oraz projekt prowizorium budżetowego na rok 2012. Przedstawiciel OKR brał udział w pracach zespołu przygotowującego XI Zjazd ŁOIIB.



W lutym, marcu i na początku kwietnia br. OKR przeprowadziła kontrole za 2011 r. Łącznie było dziewięć kontroli: ■ działalności Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIIB, ■ działalności Sądu Dyscyplinarnego ŁOIIB, ■ biura ŁOIIB w zakresie spraw administracyjno-porządkowych, ■ biura ŁOIIB w zakresie finansowym podzielona na dwie części, ■ działalności Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB, ■ ŁOIIB w zakresie prawidłowości zarządzania majątkiem za rok 2011, ■ działalności finansowej i realizacji budżetu ŁOIIB za rok 2011, ■ realizacji uchwał Rady i wniosków zjazdowych

podjętych w roku 2011, ■ sytuacji dochodowej, majątkowej i finansowej ŁOIIB.

Zostały w nich uwzględnione wyniki badania sprawozdania finansowego przeprowadzonego przez Biuro Biegłych Rewidentów EKO-BILANS Sp. z o.o. w Łodzi. Ocenie pracy wszystkich organów Izby poświęcono oprócz kontroli cztery posiedzenia plenarne Okręgowej Komisji Rewizyjnej, przeprowadzone w bieżącym roku przed XI Zjazdem ŁOIIB. Z uwzględnieniem powyższego Okręgowa Komisja Rewizyjna przedstawia niniejsze sprawozdanie i zgłasza się do oceny XI Zjazdu Łódzkiej IOIB.

## Opinia w odniesieniu do poszczególnych organów Izby

### 1. Rozliczenie uchwał i wniosków X Zjazdu ŁOIIB

W czasie X Zjazdu ŁOIIB delegaci zgłosili cztery wnioski skierowane do naszej Rady.

- Wniosek nr 1 – o rozszerzenie oferty szkoleń Izby o zagadnienia technologiczno-budowlane – jest realizowany w sposób ciągły.
- Wniosek nr 2 – o wprowadzenie do programu szkoleń tematów dotyczących inteligentnego budynku, w tym zagadnień w zakresie sterowania instalacjami i nadzorem informatycznym – jest w trakcie realizacji, Rada planuje w bieżącym półroczu zorganizowanie szkoleń na ww. temat.
- Wniosek nr 3 – o zorganizowanie szkolenia na temat gospodarki odpadami w świetle nowych uregulowań prawnych – pierwsza część szkolenia na ten temat odbyła się 11 kwietnia br.
- Wniosek nr 4 – w sprawie przedstawienia szczegółowego uzasadnienia wejścia w życie uchwały nr 832/III z dnia 1 lipca 2010 r w odniesieniu do rozwiązania zespołu powołanego uchwałą nr 172/III z dnia 10.07.2010 ds. weryfikacji kosztów remontu siedziby Izby – został przez Radę załatwiony poprzez przygotowanie ww. uzasadnienia.

Wyżej wymienione wnioski zostały więc przez Radę zrealizowane, z wyjątkiem wniosku nr 2, który z racji unikalnej, nietypowej tematyki jest w trakcie realizacji.

### 2. Rada ŁOIIB

Ogółem w 2011 r. przyjęto 900 uchwał Rady, w tym 858 uchwał członkowskich. Prezydium Rady podjęło 20 uchwał. Realizację poszczególnych uchwał merytorycznych sprawdzono w ramach oddzielnej kontroli przeprowadzonej przez OKR. Jeśli chodzi o realizację uchwał Rady, wystąpiły istotne zastrzeżenia tylko w odniesieniu do: terminów zawierania umów w stosunku do odpowiednich uchwał Rady (nie powinny być wyprzedzające), w części umów brakowało daty zawarcia oraz podpisu prawnika.

Odbyło się pięć posiedzeń Rady oraz siedem posiedzeń Prezydium. Frekwencja na posiedzeniach Rady wynosiła 83,3%, natomiast na posiedzeniach Prezydium Rady – 88,57%. Na posiedzeniach zajmowano się następującymi sprawami: przyjmowano ustalenia i informacje dotyczące spraw finansowych, realizacji budżetu, przyjmowano uchwały związane z bieżącą działalnością Izby, dyskutowano na temat spraw związanych z doskonaleniem zawodowym członków, ustalano sposoby realizacji wniosków Zjazdu ŁOIIB oraz skierowanych do okręgowych rad przez Krajowy Zjazd PIIB.

Zajmowano się ponadto sprawami codziennego funkcjonowania Izby, stanem technicznym budynku, majątkiem i wyposażeniem siedziby Izby, kontrolą właściwego funkcjonowania biura i innymi sprawami dotyczącymi samorządu. Zatwierdzano również uchwały Prezydium Rady ŁOIIB. W ubiegłym roku przez cały rok działało osiem zespołów tematycznych Rady.

Do ważniejszych osiągnięć Rady należą: całkowita spłata zadłużenia ŁOIIB oraz realizacja cyklu szkoleń i kursów w ramach dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej projektów: „Euro Projektowanie” oraz „Pracownik sektora budowlanego na miarę XXI wieku”. Na podstawie przeprowadzonych kontroli stwierdziliśmy, że w 2011 r. Rada dobrze wywiązała się z nałożonych obowiązków oraz zrealizowała wynikające z nich zadania.

### 3. Prezydium Rady ŁOIIB

W 2011 r. Prezydium Rady ŁOIIB odbyło siedem posiedzeń. Podjęto na nich łącznie dwadzieścia uchwał. W czasie posiedzeń poruszano sprawy o następujących zakresach tematycznych: członkowsko-organizacyjne, finansowo-gospodarcze, udzielania zapomóg członkom organizacji, organizowania oraz koordynowania szkoleń i kursów, realizacji zaleceń kontrolnych Komisji Rewizyjnej ŁOIIB. Zajmowano się także sprawami odznaczeń oraz uczczenia pamięci zmarłych członków. Prezydium wychodziło naprzeciw oczekiwaniom człon-

ków Izby. Uchwały podjęte przez Prezydium były akceptowane przez Radę jej uchwałami na najbliższych posiedzeniach Rady.

Komisja Rewizyjna ŁOIIB ocenia pozytywnie działalność Przewodniczącego Rady ŁOIIB oraz całego Prezydium w zakresie funkcjonowania Izby, w tym biura. Szczególne osiągnięcia to: pełna spłata zadłużenia naszej Izby oraz organizacja szkoleń w ramach dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu „Euro Projektowanie”.

#### 4. Komisja Kwalifikacyjna ŁOIIB

W 2011 r. w dalszym ciągu głównym zadaniem Komisji Kwalifikacyjnej ŁOIIB było przeprowadzenie postępowań kwalifikacyjnych oraz przeprowadzanie egzaminów na uprawnienia budowlane i wydawanie decyzji o ich nadaniu względnie odmowie nadania. Innym zadaniem była obsługa członków Łódzkiej OIIB w zakresie interpretacji posiadanych uprawnień budowlanych oraz interpretacji przepisów prawa w ww. aspekcie. Zarejestrowano 771 książek praktyki zawodowej. Udzielono odpowiedzi i dokonano 71 interpretacji posiadanych uprawnień. Łącznie zarejestrowano 1690 pism przychodzących i 587 pism wychodzących.

W czasie kontroli stwierdzono wzorowy porządek i przejrzystość w przedstawionych dokumentach, jak i należyte zabezpieczenie przechowywanych dokumentów.

#### 5. Sąd Dyscyplinarny ŁOIIB

W ubiegłym roku Sąd rozpatrywał dwanaście spraw. Na podstawie kontroli stwierdziliśmy, że praca tego organu w 2011 r. przebiegała bez zarzutu. Postępowania były prowadzone terminowo, a sprawy załatwiano prawidłowo. W postępowaniach dyscyplinarnych, zgodnie z przepisami, na żądanie członka Izby SD ŁOIIB potrafił zapewnić obrońcę z urzędu. Sąd w postulatach zgłosił potrzebę zwiększenia etatu dla prawnika, który obsługuje OSD.



Przedstawiciele ŁPSZZP:  
Jarosław Szymański i Radosław Kaniecki

#### 6. Rzecznicy Odpowiedzialności Zawodowej ŁOIIB

Na podstawie przeprowadzonej na początku bieżącego roku kontroli działalności tego organu stwierdziliśmy jego prawidłową pracę w 2011 r. Postępowania były prowadzone terminowo. W omawianym okresie rozpatrywano osiemnaście spraw. Tu podobnie jak w przypadku Sądu Dyscyplinarnego, z którym Rzecznicy współpracują – w postępowaniu dyscyplinarnym obwiniony członek Izby mógł i nadal może uzyskać pomoc prawną na życzenie.

#### 7. Biuro Izby i Księgowość

Na podstawie Uchwały nr 2/III Prezydium Rady z dnia 1 czerwca 2010 r. oraz Uchwały Rady nr 174/III z dnia 1 lipca 2010 r. w schemacie organizacyjnym ŁOIIB przewidziano 14 i 3/4 etatu. W trakcie kontroli biura za 2011 rok stwierdzono na koniec ubiegłego roku stan zatrudnienia o 1 5/8 więcej, ale w tym 2 osoby są na długotrwałych urlopach – jedna na wychowawczym, a druga na bezpłatnym (nie obciążając funduszu płac Izby). Działalność biura, czyli przede wszystkim obsługa członków Izby, obsługa organów Izby a także podmiotów zewnętrznych była prawidłowa. Analogicznie na pozytywną opinię zasługuje także księgowość.

Z osiągnięć biura w roku ubiegłym należy zauważyć zorganizowanie szkolenia „Euro Projektowanie” z pozyskaniem środków unijnych, sprawne działanie w zakresie działalności gospodarczej, które pozwoliło osiągnąć naszej Izbie pierwsze miejsce wśród wszystkich izb okręgowych w kraju, jeśli chodzi o przychody na jednego członka. Jednocześnie posiadamy jedno z najniższych kosztów obsługi administracyjnej, organizacyjnej i finansowej. W bieżącym roku przeprowadzono trzy kontrole biura za rok 2011: ■ w zakresie spraw administracyjno-porządkowych, ■ w zakresie umów (część pierwsza kontroli finansowej), ■ w zakresie finansowym (część druga ww. kontroli).

Przeprowadzono także kontrolę Księgowości w zakresie prawidłowości zarządzania majątkiem. W trakcie kontroli biura OKR zwróciła uwagę na konieczność parafowania każdej umowy przez prawnika. Ponadto, w jednym przypadku w związku ze złymi warunkami pogodowymi wykonawca nie wywiązał się z terminu, na co spisano notatkę służbową, natomiast OKR uważa, że właściwsza jest forma aneksu do umowy. Związane z kontrolą realizacji uchwał zastrzeżenia omówiono już w pkt. 2. Innych istotnych uwag w stosunku do biura nie było. Wnioski z kontroli ubiegłorocznej zostały przez biuro zrealizowane.

W stosunku do Księgowości OKR sformułowała tylko zastrzeżenia dotyczące braków w prowadzeniu ksiąg środków trwałych. Natomiast w trakcie kontroli działalności finansowej w odniesieniu do Księgowości stwierdzono prawidłowość



otwarcia ksiąg rachunkowych oraz kompatybilność i poprawność dokonanych zapisów.

Biuro jako majątek posiada bardzo znaczące podstawy finansowe. Aktywa trwałe ŁOIIB po odjęciu amortyzacji są warte 5 289 332,59 zł, natomiast kapitał własny 4 517 132,04 zł.

## 8. Gospodarka finansowa Izby

### Realizacja budżetu na 2011 r.

W okresie od 1 stycznia 2011 r. do X Zjazdu podstawę działalności finansowej naszej Izby stanowiło prowdorium budżetowe uchwalone przez naszą Izbę w dniu 9 grudnia 2010 r. uchwałą Rady nr 553/III. Wielkość wpływów i wydatków została zaplanowana na 2 625 000 zł. Na X Zjeździe delegaci za twierdzili budżet z wpływami i wydatkami na rok 2011 w wysokości 2 611 400 zł. W trakcie trwania roku obrachunkowego nasza Izba była zmuszona dokonać korekty budżetu. Nastąpiło to uchwałą Rady z dnia 8 grudnia 2011 r. nr 1442/III. Wielkość przychodów jak i wydatków uległa niewielkiemu podwyższeniu do kwoty 2 614 400 zł.

W odniesieniu do realizacji budżetu (na podstawie wstępnych danych od Skarbnika) łączne przychody wyniosły 2 637 387,57 zł, natomiast wydatki – 2 625 612,39 zł.

### Sprawozdanie finansowe, kredyty, płynność finansowa

W sprawozdaniu finansowym za 2011 r. należności i zobowiązania wycenione są w kwotach wymaganej zapłaty. Materiały i towary odpisuje się w koszty w dniu przyjęcia do zużycia. Do amortyzacji środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych stosuje się stawki przewidziane w wykazie rocznych stawek amortyzacyjnych, stanowiących załącznik do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Do amortyzacji stosuje się metodę liniową. Rozpoczęcie amortyzacji liczonych wg ww. stawek następuje w miesiącu następnym po miesiącu przyjęcia środka trwałego i wartości niematerialnej i prawnej do użytkowania, natomiast w przypadku amortyzacji jednorazowej – dokonuje się jej w miesiącu zakupu środka.

Kredyty z NORDEA BANK zostały w ubiegłym roku spłacone zgodnie z harmonogramem w wysokości 559 219,34 zł, dlatego w sprawozdaniu finansowym tak bardzo zmalała wielkość zobowiązań krótkoterminowych ŁOIIB na koniec 2011 r. w porównaniu do zobowiązań na koniec roku 2010 r., tj. z 800 770,90 na 229 397,19 zł.

W 2011 r. nasza Izba uzyskała – wg wstępnych danych Skarbnika – łączne przychody w wysokości 2 637 387,57 zł, tj. o 9,3% mniej niż w roku poprzednim. Wszystkie ww. przychody ŁOIIB uzyskała w zgodzie ze statutem. Nie prowadzono



Wojewoda Łódzki Jolanta Chełmińska  
i Wiceprezydent Miasta Łodzi Marek Cieślak

działalności wykraczającej poza statut. Na podstawie rachunku zysków i strat Izba w 2011 r. osiągnęła wynik dodatni brutto w wysokości 183 588,18 zł, natomiast po odpisie podatku zysk netto wyniósł 164 633,18 zł. Podatek wyniósł 18 955,00 zł. Sporządzony bilans na koniec 2011 r. zamknął się po stronie aktywów i pasywów kwotą 5 761 437,23 zł.

W lutym i marcu br. niezależny biegły rewident przeprowadził badanie, które obejmowało następujące działania:

- zbadanie i wyrażenie opinii o zgodności sprawozdania finansowego z zasadami rachunkowości,
- zbadanie i wyrażenie opinii czy rzetelnie i jasno przedstawia ono sytuację majątkową, finansową oraz wynik finansowy ŁOIIB,
- zbadanie i wyrażenie opinii co do prawidłowości ksiąg rachunkowych, stanowiących podstawę jego sporządzenia,
- sprawdzenie poprawności zastosowanych przez ŁOIIB zasad rachunkowości,
- sprawdzenie, głównie w sposób wrywkowy, dowodów i zapisów księgowych, z których wynikają liczby i informacje zawarte w sprawozdaniu finansowym,
- porównanie sytuacji majątkowej, finansowej oraz wyników działalności roku 2011 z rokiem 2010,
- całościową ocenę sprawozdania finansowego.

W opinii biegłego rewidenta potwierdzono, że wprowadzenie do sprawozdania finansowego oraz informacja dodatkowa i objaśnienia spełniają wymagania określone w ustawie o rachunkowości i są zgodne z danymi wynikającymi z ksiąg rachunkowych. Nie wniesiono uwag w stosunku do informacji kierownictwa Izby o kontynuacji działalności.

Na podstawie dokonanego badania sprawozdania finansowego, systemu prowadzenia ksiąg rachunkowych, kontroli wewnętrznej a także statutu jednostki nie stwierdzono przypadków naruszenia prawa.

W wyniku dokonanej analizy wielkości poszczególnych wskaźników i porównania dynamiki wzrostu lub spadku Komisja Rewizyjna dokonała następujących ustaleń przedstawionych w formie tabelarycznej:

WSKAŹNIK-NAZWA	OCENA	ROK 2010	ROK 2011
<b>WSKAŹNIK RENTOWNOŚCI MAJĄTKU ROA</b>			
$\frac{\text{wynik finansowy netto}}{\text{majątek ogółem}}$	spadek 7,30%	10,16%	2,86%
<b>WSKAŹNIK RENTOWNOŚCI KAPITAŁU FUNDUSZU WŁASNEGO ROE</b>			
$\frac{\text{wynik finansowy netto}}{\text{stan kapitału własnego}}$	spadek 10,33%	13,97%	3,64%
<b>WSKAŹNIK POKRYCIA MAJĄTKU TRWAŁEGO KAPITAŁEM WŁASNYM</b>			
$\frac{\text{kapitał własny}}{\text{aktywa trwałe}}$	wzrost 5,44%	79,96%	85,40%
<b>WSKAŹNIK PŁYNNOŚCI I STOPNIA</b>			
$\frac{\text{aktywa obrotowe ogółem}}{\text{zobowiązania bieżące}}$	wzrost 5%	33%	38%
Świadczy to o prawidłowej gospodarce finansowej Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.			
<b>WSKAŹNIK TRWAŁOŚCI STRUKTURY FINANSOWANIA</b>			
$\frac{\text{kapitał własny} + \text{rezerwy} + \text{zobowiązania długoterminowe}}{\text{suma aktywów}}$	wzrost 5,65%	72,75%	78,40%
Wzrost tego wskaźnika świadczy o wzroście udziału kapitału własnego w finansowaniu aktywów. Wyżej wymienione wskaźniki potwierdzają zdolność ŁOIIB do kontynuowania działalności w następnym roku obrotowym w zakresie niezmienszonym.			

## 9. Ocena końcowa, wnioski

Opinia końcowa biegłego rewidenta po zbadaniu sprawozdania finansowego stwierdza, że sprawozdanie to: „a) przedstawia rzetelnie i jasno informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa na dzień 31 grudnia 2011 r., jak też jej wyniku finansowego za rok obrotowy od 1.01.2011 r. do 31.12.2011 r., b) zostało sporządzone zgodnie z wymagającymi zastosowania zasadami (polityką) rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych, c) jest zgodne z wpływającymi na treść sprawozdania finansowego przepisami prawa i postanowieniami statutu Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.”

Dodatkowo przeprowadzone kontrole za rok 2011 w odniesieniu do Rady zakończyły się generalnie wynikiem pozytywnym.

Z uwzględnieniem powyższego oraz dobrego obecnie stanu naszej Izby Komisja Rewizyjna zgłasza do XI Zjazdu Sprawozdawczego ŁOIIB dwa wnioski o:

- 1) przyjęcie wykonania budżetu Izby za rok 2011,
  - zatwierdzenie przedłożonego sprawozdania finansowego za rok 2011, w którym bilans po stronie aktywów i pasywów zamknął się kwotą 5 761 437,23 zł, a wynik finansowy netto kwotą 164 633,18 zł,
  - przeznaczenie osiągniętego zysku netto na zwiększenie kapitału własnego,
- 2) udzielenie absolutorium Radzie Łódzkiej OIIB za rok 2011.

*mgr inż. Krzysztof Stelągowski*  
*Przewodniczący OKR ŁOIIB*

# Doregulowywanie rzeczoznawstwa?

W tym roku mija trzydzieści kilka lat od chwili, gdy chętni w tym względzie polscy inżynierowie budowlani uzyskali administracyjno-prawną podstawę składania podpisów opatrzonych dodatkowo tytułem rzeczoznawcy budowlanego. Stało się tak dzięki uwzględnieniu w ustawodawstwie budowlanym pewnej postaci samodzielnej funkcji technicznej wykonywanej pod warunkiem posiadania przynajmniej 10-letniej (dziś) praktyki po uzyskaniu uprawnień budowlanych. Gdzie i po co mieliby się akurat w ten sposób podpisywać, o tym już to prawo w gruncie rzeczy milczy. Jest to więc sytuacja odmienna od regulacji międzywojennych, wydanej z mocą ustawy rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r., kiedy osoby z uprawnieniami budowlanymi miały być wykorzystywane przez władze publiczne w charakterze urzędowych rzeczoznawców budowlanych (art. 387-389 – dotyczą zarządzeń i orzeczeń w sprawach zatwierdzania projektów, wydawania pozwoleń na budowę itp.), a także np. jako rzeczoznawcy budowlani komisji szacunkowych (art. 49 i art. 111 – dotyczą wyceny nieruchomości przy podziałach, scaleniach, przekształceniach i wywłaszczeniach gruntów pod kątem ich zabudowania osiedlowego).

Obecne przepisy zobowiązują do ewentualnego zasięgnięcia opinii tytularnego rzeczoznawcy budowlanego zaledwie w nielicznych przypadkach, z reguły związanych tylko z przebudową lub zmianą sposobu użytkowania obiektu budowlanego. Kropkę nad „i” – w kwestii stopnia zaufania prawodawcy do „nieskomplikowanych” kwalifikacji obecnych rzeczoznawców budowlanych – stawia czytelny tak dalece, że nie wymagający komentarza zapis odpowiedniego fragmentu rozporządzenia dotyczącego rozbiórek: *ekspertyza techniczna powinna być wykonana przez*

*rzeczoznawcę budowlanego odpowiedniej specjalności, a w wypadku obiektów technicznie skomplikowanych – przez odpowiednią jednostkę naukowo-badawczą lub wyższą uczelnię.*

Wiele za tym przemawia, że ustanowienie w 1974 r. nie przedmiotowo, czyli jako działalności rzeczoznawczej, lecz podmiotowo rozumianej instytucji „rzeczoznawcy budowlanego” miało charakter dość przypadkowy i jednak nieprzemysłany. Nie tylko nie wносиła ona wówczas nic nowego, ale – co gorsze – zupełnie nie korespondowała z obowiązującymi wtedy powszechnie regulacjami dotyczącymi organizacji rzeczoznawstwa, świadzonego przede wszystkim przez stowarzyszenia naukowo-techniczne. Z kolei zupełnie nową sytuację spowodowało wprowadzenie w 1988 roku rewolucyjnej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej („lex Wilczek”), a rok później uchylenie starej uchwały Rady Ministrów o organizacji rzeczoznawstwa w ogóle. W efekcie odtąd usługi rzeczoznawcze – z nielicznymi wyjątkami – przestały w kraju podlegać jakimkolwiek rygorom administracyjno-prawnym i zaczęły być traktowane jako niczym nieskrępowana działalność zarobkowa zainteresowanych tym rynkowo osób fizycznych lub prawnych. Jak relikwiny dawnych czasów pozostał przy tym zawodowy (?) tytuł „rzeczoznawcy budowlanego”, nadawany wciąż dzięki ustawodawstwu budowlanemu.

W świetle tych rozkojarzeń sadzę, że obecne zawirowania deregulacyjne osiągną prawdopodobnie również rzeczoznawstwa budowlanego, w sensie wykonywania go jako określonego zawodu. Tym bardziej to możliwe, gdyż „rzeczoznawca budowlany” uwzględniony został już dziesięć lat temu w powszechnie obowiązującej klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy.

Co jednak ciekawe, znalazł się tam nie w grupie specjalistów technicznych, lecz specjalistów do spraw ekonomicznych i zarządzania, pomiędzy: „administratorem danych osobowych”, „audytorem”, „doradcą podatkowym”, „kontrolerem wewnętrznym”, „organizatorem transportu drogowego” i „przedstawicielem medycznym” z jednej strony, a z drugiej „rzeczoznawcą majątkowym” oraz specjalistami „analizy rynku”, „do spraw konsultingu”, „do spraw marketingu i handlu (sprzedaży)”, „do spraw public relations”, „do spraw reklamy” itp.

Co więcej, „rzeczoznawca budowlany” figurował również jako zawód w oficjalnym spisie przygotowanym w 2001 r. pod kątem ujednoczenia zasad uznawania praw nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej i kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych. Figurował tam dwukrotnie, tyle że nie wprost na mocy Prawa budowlanego, lecz raz na mocy rozporządzenia w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w dziedzinie transportu kolejowego; drugi raz natomiast na mocy analogicznego rozporządzenia dotyczącego budownictwa telekomunikacyjnego.

Nadszedł zatem czas, by wreszcie zastanowić się – korzystając tyleż z dorobku przeszłości, co i oceny stanu, do którego dziś doszliśmy – jak należałoby widzieć dalszą ewolucję rzeczoznawstwa w budownictwie, a na tym tle również miejsca i roli zawodowego „rzeczoznawcy budowlanego”. Pod tym kątem warto w naszym środowisku dokonać myślowego remanentu, przypomnieć, na czym polegało dawniej kwalifikowane rzeczoznawstwo, podsumować, co dziś jest tego dobrą i złą spuścizną, i w imię interesu publicznego same-mu doregulować ten tak ważny obszar praktyki inżynierskiej.





## Centrum Konferencyjno- -Wystawiennicze MTŁ

Mamy nową halę wystawienniczą Międzynarodowych Targów Łódzkich (MTŁ)! Wszyscy zwiedzający Łódzkie Targi Budowlane 8 lutego br. mogli już podziwiać ją z zewnątrz. Nowe Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze MTŁ znajduje się przy al. Politechniki 2a. Budynek, który powstał w bardzo krótkim czasie, bo w ciągu ośmiu miesięcy, przyciąga uwagę niebagatelną architekturą i funkcjonalnością.

Dzięki uprzejmości członka naszej Izby, pana Andrzeja Małochy, pełniącego funkcję koordynatora inwestycji, otrzymaliśmy interesujące dane dotyczące jej realizacji.

Powierzchnia użytkowa całego obiektu to 13 117,82 m<sup>2</sup> (w tym: hala wielofunkcyjna – 5 678,04 m<sup>2</sup>, część administracyjno-konferencyjna – 7 439,78 m<sup>2</sup>), a kubatura obiektu – 110 880,00 m<sup>3</sup>. Powierzchnia terenów przeznaczonych

na drogi dojazdowe, parkingi na ponad 200 samochodów z miejscami dla osób niepełnosprawnych i stanowiska dla autotokarów – 4 483,31 m<sup>2</sup>.

Ten wielofunkcyjny obiekt składa się z dwóch części, odmiennych w charakterze, konstrukcji i możliwościach technicznych:

- hali wystawienniczej o wymiarach 120 × 48 m, wyposażonej w mobilne ściany dźwiękoszczelne, umożliwiające dowolny podział powierzchni na autonomiczne sekcje w zależności od aktualnych potrzeb, pozbawionej wewnętrznych słupów konstrukcyjnych. Hala ma cztery bramy wjazdowe, w tym jedna z nich o wymiarach 6,30 × 6,95 m umożliwia wprowadzenie obiektów wystawowych o nietypowych gabarytach. Konstrukcja posadzki pozwala na obciążenia do 5 t/m<sup>2</sup>. Wysokość użytkowa hali (10,0

m) oraz możliwość podwieszenia do konstrukcji nośnej obciążenia do 2 t daje dużą swobodę w aranżacji;

- części administracyjno-konferencyjnej, w której znajduje się sala konferencyjna na 500 osób z możliwością dowolnego podziału powierzchni oraz aula na 480 osób, dwa foyer (800 m<sup>2</sup> z możliwością aranżacji wystawienniczej), zaplecze gastronomiczne, powierzchnia magazynowa oraz pomieszczenia techniczne.

Nowoczesna infrastruktura instalacyjna i komunikacji elektronicznej, dobra akustyka oraz system wentylacyjno-klimatyzacyjny to dodatkowe zalety, a usytuowanie obiektu w centrum miasta, w środku Polski, stwarza szerokie możliwości organizacji imprez targowych, wystawienniczych, kongresów, konferencji a także różnego rodzaju pokazów (np. mody) czy nagrań telewizyj-



nych. Obiekt przystosowany jest również do organizowania imprez masowych.

Wielofunkcyjna hala wystawiennicza MTL została zaprojektowana przez Biuro Projektów WILKOCCI PROJEKT Łódź. Zespół projektowy, działający pod kierunkiem głównego architekta Jana Wilkockiego, składał się ze specjalistów w następujących branżach: architektura – Marek Kubisz, konstrukcja – Ewa Widawska-Lefik, instalacje c.o., wentylacji i klimatyzacji – Przemysław Maciejewski, instalacje wod-kan, przyłącza – Piotr Rupp, instalacje elektryczne, przyłącza – Agnieszka Pietrzykowska, instalacje słaboprądowe – Jacek Jachowicz.

Generalnym Wykonawcą nowego obiektu była firma Skanska SA Oddział Budownictwa Ogólnego w Łodzi. Podwykonawcami były następujące firmy: P.P.U. BUDROMEL Sp. z o.o. – sieci wod-kan, KONSBET-Łódź – montaż zbrojenia i szalunków, BUD-MAX Development Sp. z o.o. – montaż zbrojenia i szalunków, Firma usługowo-handlowa TULBUD Józef Tulin – montaż zbrojenia, CEBUD S.C. – montaż zbrojenia i szalunków, KRZYWBUD Krzywiania Andrzej – robo-

ty żelbetowe, MK DACH System Sp. z o.o. – roboty dekarские, DEMAX DRILL Sp. z o.o. – pompy ciepła, 01 Partner Sp. z o.o. – instalacje SAP i kontrola dostępu, INTELBU D – instalacje elektryczne, PP-U EKOWENT Sp. z o.o. – instalacje wentylacji i klimatyzacji, PPH ELSAN Sp. z o.o. – instalacje wody lodowej, M&M Radosław Majchrzak – ułożenie parkietów, PHU MONTER – instalacja ciepła technologicznego, „MONTMAR” Stanisław Sikora – okładziny schodów i posadzek, E.OZDOBA i SYN Sp. z o.o. – podkłady i posadzki betonowe, PUHP „PILAWA” Eugeniusz Pilawa – dostawa i montaż wind, SCHUENGEL Polska Sp. z o.o. – obudowa zewnętrzna ścian, WILK Andrzej Wilk – instalacje wod-kan, DUKOS Sp. z o.o. – dostawa i montaż drzwi stalowych, ALUMAX Sp. z o.o. Sp. K – projekt, dostawa i montaż fasady.

Ze strony Generalnego Wykonawcy realizacja inwestycji prowadzona była przez Dyrektora Projektu Jarosława Prasała. Kierownikiem budowy był Marcin Rakoczy. Kierował on zespołem następujących specjalistów branżowych: Krzysztof Szarmach – kierownik robót

budowlanych, z-ca kierownika budowy, Przemysław Mielczarek – kierownik robót budowlanych, Tadeusz Burblis – kierownik robót elektrycznych, Jan Pawicki – inżynier robót elektrycznych, Szymon Misztela – inżynier robót instalacyjnych, Jakub Marcinkowski – inżynier robót instalacyjnych, Ewelina Tomczak – inżynier budowy, Damian Jeż – inżynier budowy, Aleksandra Oczeretko – koordynator ds. bhp i ochrony środowiska.

Szefem zespołu nadzoru ze strony inwestora – Międzynarodowych Targów Łódzkich – inżynierem projektu, koordynatorem ds. realizacji inwestycji był Andrzej Małocha.

Zespół nadzoru inwestorskiego składał się ze specjalistów w następujących branżach: konstrukcyjno-budowlana – Grzegorz Zawiasa, instalacje c.o., wentylacji i klimatyzacji, wod-kan, przyłącza wod-kan – Andrzej Rak, instalacje elektryczne, przyłącza – Paweł Mokrosiński, instalacje słaboprądowe – Przemysław Szuba.

*Na podst. informacji uzyskanych od pana Andrzeja Małochy opracował Grzegorz Rakowski*



# Utrzymanie obiektów budowlanych

## zgodnie z zasadami Prawa budowlanego – działania praktyczne

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba zaproponowania możliwie pełnego co do zakresu i sprawdzonego w praktyce sposobu prowadzenia kontroli okresowych na przykładzie obiektów wielkopowierzchniowych.

W „Kwartalniku Łódzkim” został opublikowany artykuł pt. *Utrzymanie obiektów budowlanych – wybrane zagadnienia prawne*<sup>1</sup>. Ponieważ zagadnienie okresowych kontroli obiektów budowlanych nie doczekało się jak dotąd opracowania jednolitych zasad ich przeprowadzania, każda publikacja lub inna inicjatywa dotycząca tego tematu spotyka się z dużym zainteresowaniem w środowisku, o czym miałem okazję przekonać się osobiście, prowadząc organizowane przez Łódzką OIIB spotkania poświęcone praktycznym zasadom przeprowadzania okresowych kontroli obiektów budowlanych.

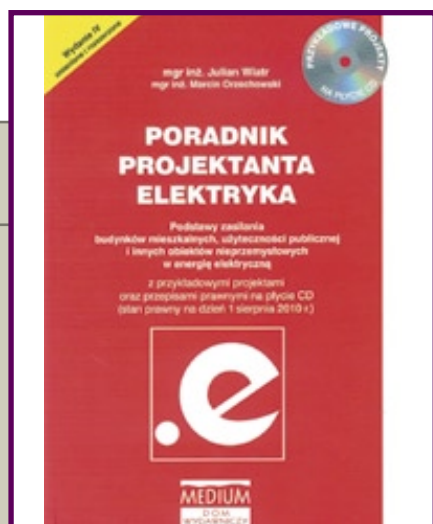
### Kontrola bezpieczeństwa użytkowania obiektu

Zgodnie z art. 62 p. 1 ust. 4 ustawy Prawo budowlane<sup>2</sup> kontrolę bezpieczeństwa użytkowania przeprowadza się każdorazowo, w przypadku wystąpienia okoliczności opisanych w art. 61 p. 2 (uderzenie pioruna, trzęsienie ziemi, huragan, intensywne opady itp.), w wyniku których nastąpiło uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska. Moim zdaniem, ograniczenie kontroli bezpieczeństwa użytkowania wyłącznie do sytuacji opisanych w ww. artykule ustawy byłoby niedopuszczalnym i niebezpiecznym uproszczeniem, bowiem zagrożenie bezpieczeństwa użytkowania może powstać także na skutek np. bardziej lub mniej świadomych działań

lub zaniechań właściciela/zarządcy obiektu, bez związku ze zdarzeniami opisanymi wyżej. Stan taki wynika m.in. z faktu, iż jakkolwiek art. 61 w związku z art. 5 ust. 1 p. 1 Prawa budowlanego nakłada na właściciela/zarządcę obiektu obowiązek zapewnienia spełnienia wymagań podstawowych, dotyczących m.in. bezpieczeństwa pożarowego i bezpieczeństwa użytkowania, ustawodawca nie wymaga, aby osoba odpowiedzialna ze strony właściciela/zarządcy obiektu za wykonanie tego obowiązku miała jakiegokolwiek przygotowanie merytoryczne.

Zgodnie z par. 3 ust. 1 rozporządzenia MSWiA w sprawie warunków ochrony ppoż. budynków, innych obiektów budowlanych i terenów<sup>3</sup> przeglądy techniczne i czynności konserwacyjne powinny być przeprowadzane w okresach ustalonych przez producenta, nie rzadziej niż raz w roku, a węże stanowiące wyposażenie hydrantów wewnętrznych powinny być raz na 5 lat poddawane próbie ciśnieniowej zgodnie z Polskimi Normami.

W artykule opublikowanym w „Kwartalniku Łódzkim” autorzy proponują, aby kontrolę bezpieczeństwa użytkowania obiektu przeprowadzać wspólnie z właściwym organem Państwowej Straży Pożarnej (PSP). Wypada zgodzić się ze stanowiskiem, że co najmniej w zakresie urządzeń i instalacji służących ochronie ppoż. oraz utrzymania dróg i dojeżdżających pomoc PSP jest nie do przecenienia, jednakże jako instytucja swoje działania prewencyjne realizuje ona wg własnych zasad i w żaden sposób nie pokrywa się to z terminami



## NASZA BIBLIOTEKA

### Poradnik projektanta elektryka

J. Wiatr, M. Orzechowski, *Poradnik projektanta elektryka*, Wydawnictwo Dom Wydawniczy Medium, Warszawa 2010, wydanie IV uaktualnione.

Wznowiony w 2012 roku *Poradnik projektanta elektryka* jest cennym zbiorem informacji technicznych dla projektan-

tów, a przede wszystkim dla tych, którzy rozpoczynają działalność zawodową w tym zakresie.



kontroli okresowych obiektów budowlanych. Działania kontrolne PSP, podobnie jak działania kontrolne organów nadzoru budowlanego, mają charakter incydentalny, zaś kontrole okresowe obiektów budowlanych – permanentny.

Praktycznie zatem sposobem na zapewnienie udziału fachowca w tej części kontroli, jest powierzenie jej rzeczoznawcy ds. zabezpieczeń ppoż., który najczęściej jest czynnym lub emerytowanym oficerem PSP prowadzącym działalność gospodarczą.

Kwestia organizacji kontroli okresowych, np. w zakresie niezbędnego składu zespołu kontrolującego, w oczywisty sposób obciąża (jak całość działań dotyczących utrzymania obiektów budowlanych) właściciela lub zarządcę obiektu i nie została bezpośrednio uregulowana w ustawie Prawo budowlane. W tej sytuacji zarządcy lub właściciele obiektów niejednokrotnie kierują się własnym doświadczeniem życiowym lub korzystają z rad i pomocy osób przeprowadzających kontrole okresowe. W związku z tym w praktyce jakość przeprowadzonej kontroli okresowej, a co za tym idzie – możliwość bezpiecznego użytkowania ocenianego obiektu w większym jeszcze stopniu zależy od rzetelności, wiedzy fachowej oraz uczciwości zawodowej osób przeprowadzających kontrole.

### Przeprowadzenie kontroli okresowej obiektu

Dla uporządkowania procesu prowadzenia kontroli okresowej obiektu oraz wpisów do Książki Obiektu Budowlanego (KOB) a także w przypadkach (określonych w ustawie Prawo budowlane) składania we właściwym organie nadzoru budowlanego zawiadomienia o przeprowadzonej kontroli okresowej, warto – moim zdaniem – ustalić osobę posiadającą uprawnienia budowlane w specjalności konstrukcyjno-budowlanej jako koordynującą czynności przeglądowe, przyjmując zasadę analogiczną do obowiązującej w trakcie budowy, że kierownik budowy (posiadający uprawnienia konstrukcyjno-budowlane) koordynuje pracę kierowników robót (posiadających uprawnienia

budowlane branżowe) i odpowiednio – inspektor nadzoru robót budowlanych koordynuje na budowie pracę pozostałych inspektorów branżowych.

Bezdyskusyjnie oznacza to nieco więcej obowiązków nałożonych na tę osobę niż jedynie skontrolowanie elementów obiektu zgodnie z posiadanymi uprawnieniami, pozwala jednakże pomóc właścicielowi/zarządcy obiektu zapanować nad wszystkimi elementami i instalacjami w obiekcie, ograniczyć liczbę wpisów do Książki Obiektu Budowlanego do niezbędnego minimum, a także do minimum ograniczyć liczbę zawiadomień organu nadzoru budowlanego – o czym będzie mowa w dalszej części.

Po zapoznaniu się z dokumentacją obiektu, jaką posiada właściciel/zarządcą obiektu (w tym z protokołami poprzednich kontroli okresowych) osoba koordynująca prowadzi zatem przegląd poszczególnych jego elementów stosownie do zakresu wymaganego przez ustawę w danym momencie (kontrola roczna, pięcioletnia) oraz – co oczywiste – stosownie do zakresu posiadanych uprawnień.

W trakcie kontroli bardzo przydatne jest wykonywanie dokumentacji fotograficznej i dołączenie jej do protokołu kontroli. Pomaga to osobie odpowiedzialnej za naprawę precyzyjnie określić rozmiar ewentualnego uszkodzenia, a także zlokalizować jego miejsce. Ułatwia także późniejszą kontrolę wykonania zaleceń.

W sytuacji stwierdzenia np. uszkodzenia instalacji, których ocena nie jest objęta zakresem uprawnień kontrolującego, zawiadamia on o tym zarządcę/właściciela obiektu, aby mógł zlecić naprawę lub zweryfikować protokół kontroli (jeśli go posiada).

Kolejną czynnością jest zebranie (sporządzonych wcześniej lub równoległe) protokołów kontroli (branżowych) instalacji i urządzeń wraz z kopiami dokumentów potwierdzających uprawnienia osób wykonujących te kontrole. Protokoły te (wraz z uprawnieniami osób sporządzających) stanowią odrębne – z formalnego punktu widzenia – dokumenty, jednakże praktyczne jest włączenie ich (jako załączników) do protokołu kontroli okresowej obiektu (konstrukcyjno-budowlanego).

## INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Zamieszczono tu podstawowe informacje z Prawa budowlanego, dotyczące zakresu projektu budowlanego oraz niezbędnych uzgodnień. W poszczególnych rozdziałach przywołano wymogi warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie oraz aktualnych norm i przepisów. Omówiono również podstawy zasilania w energię elektryczną budynków nie-

przemysłowych (Rozdział 2), w tym w dość szerokim zakresie problemy jakości energii.

Zasady obliczeń mocy zapotrzebowanej ograniczono głównie do wytycznych zamieszczonych w normie NSEP-E-002 dla budynków mieszkalnych, a dla obiektów użyteczności publicznej podano uśrednione wskaźniki  $K_i$  oraz  $K_z$  wg metody wskaźnika zapotrzebowania.

Brak obszerniejszej informacji dotyczącej szerokiej grupy odbiorników wraz ze współczynnikami wykorzystania oraz współczynnikami  $\cos \varphi$  i sprawności  $\eta$ . Niezbędne by było opracowanie w tym zakresie prostego programu obliczeniowego w wersji elektronicznej.

W opracowaniu podano przykładowe układy pomiarów energii elektrycznej oraz załączono tok obliczeń obciążeń dla

Stosując przyjętą wyżej zasadę, że osoba z uprawnieniami konstrukcyjno-budowlanymi koordynuje kontrolę okresową obiektu, ustalenia z protokołów branżowych można byłoby wpisać do – nazwijmy go – zbiorczego protokołu kontroli okresowej obiektu, podając jednocześnie dane dotyczące protokołów branżowych (data sporządzenia, numer, autor, nr uprawnień, ocena badanej instalacji/urządzenia, zalecenia i termin wykonania).

W treści protokołu należy również – zgodnie z dyspozycją zawartą w ustawie Prawo budowlane potwierdzić (lub nie) fakt wykonania zaleceń zawartych w poprzednim protokole kontroli okresowej obiektu.

Konsekwencją takiego zorganizowania procesu kontroli jest **tylko jeden wpis** do Książki Obiektu Budowlanego (odpowiednio w dziale VI lub VII stosownie do charakteru przeprowadzonej kontroli). Pozwala to na wydłużenie okresu używania dostępnych na rynku gotowych Książek Obiektu Budowlanego. Oczywiście, wpis ten – z uwagi na małą ilość dostępnego miejsca – powinien być maksymalnie zwięzły i ograniczyć się do oceny stanu obiektu oraz możliwości jego bezpiecznego użytkowania. Powinien także odsyłać do treści protokołu końcowego i jego załączników w kwestii zakresów i terminów wykonania nakazanych prac.

W praktyce protokół końcowy kontroli okresowej obiektu, sporządzony zgodnie z zaproponowanymi wyżej zasadami, powinien zawierać minimum następujące dane:

- datę sporządzenia,
- zakres przeprowadzonej kontroli (roczna, pięcioletnia),
- ustalenia kontroli w zakresie konstrukcyjno-budowlanym oraz przywołanie protokołów branżowych,
- informację dotyczącą miejsca przechowywania dokumentów przywołanych w protokole
- informację dotyczącą wykonania (lub nie) zaleceń poprzedniego protokołu kontroli okresowej,
- wnioski dotyczące ewentualnych prac dla zapobieżenia degradacji w wyniku wpływu czynników atmosferycznych oraz użytkowania,

- wnioski dotyczące ewentualnych prac lub czynności dla poprawy bezpieczeństwa użytkowania,
- ocenę końcową obiektu kontrolowanego,
- informację o sporządzeniu dokumentacji fotograficznej i dołączeniu jej do protokołu.

### Zawiadomienie organu nadzoru budowlanego o przeprowadzonej kontroli okresowej obiektu

Obowiązek (niezwłocznego) powiadomienia organu nadzoru budowlanego o przeprowadzonej kontroli okresowej wynika z art. 62 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo budowlane i dotyczy tylko kontroli okresowych budynków o powierzchni zabudowy przekraczającej 2 000 m<sup>2</sup> oraz innych obiektów budowlanych o powierzchni dachu przekraczającej 1 000 m<sup>2</sup>.

Do chwili obecnej nie ma opracowanego jednolitego wzoru zawiadomienia organu nadzoru budowlanego o przeprowadzeniu i wynikach okresowej kontroli obiektu. Wiele organów nadzoru budowlanego nie narzuca formy tego dokumentu, zadowalając się minimalną, wynikającą wprost z treści ustawy Prawo budowlane liczbą danych zawartych w powiadomieniu, tj.:

- data przeprowadzenia kontroli,
- dane identyfikacyjne obiektu kontrolowanego (adres, właściciel, pow. zabudowy, pow. dachu),
- zakres kontroli i jej wynik,
- informacja kto przeprowadził kontrolę (posiadane uprawnienia),
- informacja, czy kontrolowany obiekt może być bezpiecznie użytkowany.

W przywołanym wcześniej artykule, opublikowanym w „Kwartalniku Łódzkim”, zamieszczono wzór obowiązkowego powiadomienia opracowany przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Łodzi, ze stwierdzeniem, że zapewnienia on kompletną informację o przeprowadzonej kontroli i – co bardzo ważne – może być dobrowolnie stosowany.

## NASZA BIBLIOTEKA

przekładników i ich dobór. Załączone układy pomiarowe stanowią rozwiązania klasyczne i wobec powszechnego wprowadzania elektronicznych liczników energii ze zdalnym odczytem wieloparametrowym istnieje potrzeba uzupełnienia ich w następnych wydaniach poradnika.

Omówiono skrótowo większość zagadnień związanych z projektowaniem

linii elektroenergetycznych i wykonawstwem. Brak jednak informacji na temat technologii wykonania przepustów kablowych, np. gazoszczelnych przez ściany o różnej konstrukcji.

Dobór przewodów i kabli oraz selektywność zabezpieczeń została szeroko omówiona, natomiast brak jest omówienia zbilansowania obciążeń dla stacji transformatorowych. Według zaleceń

normy N SEP-E-002 wielkości obciążeń dla stacji są znacznie zawyżone. Nie ma to odzwierciedlenia w prognozach wzrostu w najbliższych latach zużycia energii dla potrzeb komunalnych.

W rozdziale 7 (układy i urządzenia zasilania rezerwowego, awaryjnego gwarantowanego) omówiono obszernie i szczegółowo układy SZR, ich współpracę z UPS oraz zespołami prądotwórczy-

Szanując wysiłek włożony w opracowanie wzoru zawiadomienia, uważam, że zwiększanie liczby umieszczanych w nim informacji szczegółowych prowadzić może jedynie do zwiększenia objętości zawiadomienia. Wymienianie szczegółowe w tym właśnie dokumencie informacji (np. o tym, jakie instalacje i urządzenia znajdujące się w obiekcie zostały poddane kontroli okresowej) nie jest celowe, a nawet może być ryzykowne, bowiem może być – zarówno przez organ nadzoru budowlanego, jak również przez zarządcę lub właściciela obiektu – potraktowane jako wzorzec zawierający kompletną listę instalacji, występujących w obiekcie, które należy poddać kontroli okresowej na podstawie ustawy Prawo budowlane. Tymczasem prawie na pewno lista ta będzie niekompletna! Na podstawie tego dokumentu organ nadzoru budowlanego nie może ocenić np. kompletności przeprowadzonej kontroli okresowej.

Zauważmy, że wszystkie informacje zawarte w zaproponowanym dokumencie, zgodnie z zapisami ustawy Prawo budowlane winny znajdować się (obowiązkowo!) w protokole z przeprowadzonej kontroli okresowej. Może zatem byłoby prościej dołączyć do zawiadomienia kopię protokołu kontroli okresowej obiektu przeprowadzonej według zaproponowanej wyżej formuły?

Wiąże się z tym również refleksja dotycząca niefortunnej – w moim przekonaniu – redakcji przepisu art. 62 ust. 1 p. 3, umożliwiającej stosowanie jego dosłownej interpretacji, polegającej na nałożeniu obowiązku składania odrębnych zawiadomień na każdego kontrolującego obiekt, tj. odrębnie dla każdej branży, a czasem nawet dla poszczególnych instalacji specjalistycznych. Zrozumiała, choć trudna do akceptacji, jest obawa, że właściciel lub zarządca obiektu zatai występujący stan zagrożenia, jednakże niedopuszczanie możliwości składania jednego – zbiorczego – zawiadomienia o przeprowadzonym przeglądzie (przeglądach) przez osobę koordynującą kontrolę okresową (posiadającą uprawnienia budowlane), wynikające z założenia, że osoba wykonująca kontrolę obiektu jest osobą nieodpowiedzialną lub wręcz nieuczciwą, podważa istotę naszego zawodu jako zawodu zaufania społecznego. Organy nadzoru budowlanego oraz izby dysponują wystarczającymi narzędziami, aby uniemożliwić

działanie osobom, które w sposób oczywisty łamią zasady etyki zawodowej lub postępują w sposób nieodpowiedzialny.

Wracając jednak do obowiązku składania zawiadomień przez każdego branżystę, oznacza to, że dotyczy on:

- mistrza kominiarskiego,
- uprawnionych osób kontrolujących każdą instalację ppoż. (hydranty, tryskacze, CO<sub>2</sub>, piana, stacje pomp, generator prądu),
- uprawnionych osób kontrolujących instalację detekcji LPG, CO itp.,
- uprawnionych osób kontrolujących specjalistyczne instalacje służące ochronie środowiska,
- uprawnionych osób kontrolujących bierne zabezpieczenia ppoż. (kurtyny dymowe, przejścia przez przegrody ppoż., drzwi i bramy)

oraz innych, którzy nie zostali tutaj wymienieni, a w konkretnym obiekcie muszą przeprowadzać czynności kontrolne.

Wydaje się, że jest to prosta droga do błyskawicznego zapełnienia archiwów organów nadzoru budowlanego, zagwarantuje to również, że i tak już bardzo obciążeni pracownicy tych organów zostaną obciążeni jeszcze bardziej choćby z racji konieczności ewidencjonowania wpływających dokumentów oraz (w co wierzę) zapoznawania się z ich treścią.

Tak więc pomimo podejmowanych wysiłków nie jesteśmy – moim zdaniem – w stanie stworzyć idealnego formularza zawiadomienia metodą wpisywania coraz większej liczby szczegółów. Sądzę raczej, że bardziej skuteczne byłoby zaufanie do osoby (jednej dla całego zawiadomienia), składającej zawiadomienie – inżyniera o uprawnieniach konstrukcyjno-budowlanych. Można nałożyć obowiązek załączenia informacji o pozostałych osobach (z podaniem uprawnień) kontrolujących urządzenia i instalacje branżowe i specjalistyczne. Można także załączyć po prostu protokół przeglądu, a nawet komplet załączników (np. protokoły pomiarowe), tylko zastanówmy się, gdzie jest granica mnożenia kolejnych kopii dokumentów?

Na marginesie, uwaga natury technicznej. Na przykładzie kontrolowanego przeze mnie wielkopowierzchniowego obiektu

## INSTALACJE ELEKTRYCZNE

mi, a w kolejnych rozdziałach – zasady zasilania obiektów nietypowych jak place budów czy tereny imprez masowych. Przedstawiono wybrane zagadnienia z zakresu ochrony od porażenia, dotyczące basenów, ochrony elektrostatycznej, pól magnetycznych, instalacji w służbie zdrowia. W rozdziale 14 ujęto zagadnienia badania wraz z przykładowymi układami pomiarów elektrycznych i prak-

tycznych ich zastosowań w instalacjach elektrycznych.

Jak to w przypadku poradników bywa, podlega on częściowej dezaktualizacji w związku ze zmianami, np. warunków technicznych, jakim winny odpowiadać obiekty budowlane i ich usytuowanie, Prawa energetycznego, jak również wprowadzaniem Norm Europejskich. Należy się liczyć z tym, że ukaza się nowe

wydania, które poza aktualizacją zmian w przepisach będą zawierać dodatkowe zagadnienia techniczne nieuwjęte w dotychczasowych opracowaniach.

*mgr inż. Henryk Małasiński*



handlowego o powierzchni użytkowej ok. 35.000 m<sup>2</sup>, wyposażonego w szereg instalacji specjalistycznych, służących m.in. bezpieczeństwu użytkownika oraz ochronie środowiska, policzyłem, ile instalacji i urządzeń w obiekcie podlega kontroli dwa razy w roku, a ile jeden raz. Wynik okazał się następujący: w ciągu tylko jednego roku w obiekcie tym powstaje konieczność wykonania (łącznie) ok. 19-25 (!) kontroli:  systemu detekcji gazu (1x),  grawitacyjnego systemu oddymiania – kłapy oddymiające (1x),  UPS, instalacji DSO, instalacji SSP, instalacji uruchamiania drzwi i bram pożarowych (1x),  stacji redukcyjnej i instalacji wewn. gazu (2x),  urządzeń dźwigowych – windy, chodnik ruchomy (1x),  separatorów na kanalizacji sanitarnej i deszczowej (2x),  instalacji c.o. – w tym kurtyny powietrzne, aparaty grzewczo-wentylacyjne (1x),  hydrantów wewnętrznych i zewnętrznych, zaworów hydrantowych (1x),  instalacji tryskaczowej, stacji pomp (1x),  stałych kurtyn dymowych (1x),  urządzeń i instalacji gruntuwej pompy ciepła (2x),  instalacji wody lodowej – chłodniczej (1x),  instalacji solarnej (1x),  instalacji wentylacji mechanicznej – bytowej, w tym przeciwpożarowych kłap odcinających (1x),  instalacji wentylacji mechanicznej – oddymiającej (1x),  instalacji oddymiania garażu – wentylatory strumieniowe (2x),  kurtyn ppoż. (1x),  przewodów kominowych (2x),  stanu technicznego elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działanie czynników występujących podczas użytkowania obiektu (2x).

Oznacza to, przynajmniej teoretycznie, że do książki obiektu w każdym roku będą dołączane ok. 44 protokoły kontroli (!) i tyle samo zawiadomień powinno wpłynąć do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w sprawie tylko tego jednego obiektu!

Oczywiście, można (i tak to jest robione w omawianym tu przypadku) połączyć część kontroli zgodnie z zakresem uprawnień branżowych kontrolującego. W tym konkretnym przypadku pozwala to zmniejszyć roczną liczbę protokołów do ok. 16 sztuk.

W „dużej” książce obiektu (zawierającej łącznie 74 strony) przewidziano 60 miejsc na wpisy kontroli z art. 62 ust. 1 p. 3. Zatem, jak łatwo policzyć, nawet łącząc przeglądy branżowo, książka ta zostanie zapełniona do najbliższego przeglądu 5-letniego!

## Podsumowanie

Na zakończenie spróbujmy podsumować zasadnicze tezy niniejszego artykułu. Nie twierdzą oczywiście, że proponowane przeze mnie i stosowane z powodzeniem niemal od początku nałożenia przez ustawodawcę obowiązku przeprowadzania kontroli okresowych obiektów (w tym przemysłowych, logistycznych i wielkopowierzchniowych obiektów handlowych) rozwiązania są jedynie słuszne. Jednakże w przypadku braku jednolitej metodologii prowadzenia tego rodzaju kontroli warto wziąć je pod uwagę jako jedną z możliwości zorganizowania kontroli okresowej obiektu.

Zatem, na podstawie osobistego doświadczenia z prowadzonych na terenie całego kraju okresowych kontroli obiektów

o często dużym stopniu nasycenia urządzeniami i instalacjami specjalistycznymi (w tym również służącymi ochronie środowiska) wydaje mi się, że zarówno z praktycznego punktu widzenia, jak i tzw. ekonomiki postępowania korzystne jest powierzenie funkcji koordynatora kontroli okresowej obiektu osobie posiadającej uprawnienia konstrukcyjno-budowlane. Funkcja ta winna polegać (poza czynnościami dotyczącymi kontroli obiektu w ramach posiadanych uprawnień) na:

1. zebraniu i zaewidencjonowaniu informacji o przeprowadzonych – w ramach kontroli okresowej – kontrolach/przeeglądach urządzeń i instalacji branżowych wraz z danymi identyfikującymi osoby, które przeprowadziły te kontrole, nr i/lub datą sporządzenia protokołu kontroli, zaleceniami i terminami wykonania,
2. sporządzeniu jednego – zbiorczego – protokołu końcowego kontroli okresowej obiektu,
3. dokonaniu jednego – zbiorczego – wpisu do Książki Obiektu Budowlanego,
4. przesłaniu do organu nadzoru budowlanego jednego zawiadomienia o przeprowadzonej kontroli okresowej obiektu z wymienieniem osób, które przeprowadziły kontrole urządzeń i instalacji branżowych oraz ich uprawnieniach.

Oczywiście, takie zdefiniowanie roli osoby koordynującej kontrolę okresową nakłada na nią nieco więcej obowiązków, m.in. konieczność zapoznania się z treścią protokołów sporządzonych przez innych kontrolujących, sprawdzenia dołączenia przez nich właściwych uprawnień itp. Niemniej, wydaje się, że takie podejście do zagadnienia organizacji przeprowadzenia okresowej kontroli obiektu jest zgodne z treścią i duchem ustawy Prawo budowlane. Poza tym, co należy podkreślić, nie zdejmuje ono merytorycznej odpowiedzialności osobistej i zawodowej z żadnego z uczestników procesu kontroli okresowej obiektu.

Jednocześnie pozwala to na ograniczenie liczby tworzonych dokumentów przechowywanych przez różne podmioty (pamiętajmy, że każdy odpowiedzialny kontrolujący powinien przechowywać dokumentację przeprowadzonego przez siebie przeglądu). Być może w przyszłości będzie możliwe przesyłanie do organów nadzoru budowlanego dokumentów związanych z kontrolą okresową w formie elektronicznej. Umożliwiłoby to przesłanie kompletnej dokumentacji z przeprowadzonej kontroli niezależnie od liczby skontrolowanych elementów obiektu. Dzisiaj, niestety, nie jest to możliwe.

*mgr inż. Roman Dąbrowicz*

<sup>1</sup> Jacek Szer, Wojciech Turski, *Utrzymanie obiektów budowlanych*, „Kwartalnik Łódzki” nr III/2011 (31), s. 24-26 i nr IV/2011 (32), s. 21-23.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jedn. Dz.U. Nr 243 z 2010 r. poz. 1623 z późn. zm.).

<sup>3</sup> Rozporządzenie MSWiA w sprawie warunków ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 109/10, poz. 719).

# Niecodzienny montaż stropu

na budowie EC-1 Wschód w Łodzi

Proces rewitalizacji i adaptacji pierwszej łódzkiej elektrowni EC-1 na cele kulturalno-artystyczne śledzimy na łamach „Kwartalnika Łódzkiego” z dużym zainteresowaniem. W numerze 1/2012 (33) omówiliśmy zagadnienia związane z fundamentowaniem budynku, w którym umieszczono wydylatowane konstrukcje pomieszczeń teatru dźwięku, studia nagrań i mixroomu. Poniżej przedstawiamy ciekawe relacje z montażu stropu nad tymi pomieszczeniami, jaki miał miejsce w ostatnich dniach kwietnia i był zwieńczeniem prac projektowych, realizacyjnych i montażowych.

Pomieszczenia teatru dźwięku i studia nagrań zostały całkowicie oddylatowane od konstrukcji pozostałej części budynku (*box in box*) z powodu wysokich wymagań akustycznych i maksymalnego ograniczenia wpływu drgań zewnętrznych. Również i podwójny strop w tych pomieszczeniach musiał spełniać wymogi postawione przez akustyka: równa powierzchnia stropu od spodu, ciężar objętościowy powyżej  $500 \text{ kg/m}^3$  i wyizolowanie niższego stropu od drgań ustroju ścian, co praktycznie oznaczało wolne podparcie stropu. Biorąc pod uwagę wysokość pomieszczeń w świetle: teatr dźwięku – 14,3 m, studio nagrań – 8,0 m, oraz rozpiętość teatru dźwięku – 20,8 m, studia nagrań – 15,2, zadanie nie było łatwe.

## Projekt stropu

Najkorzystniejszym rozwiązaniem okazały się prefabrykowane, kanałowe płyty strunobetonowe o wysokości przekroju 500 mm. Do współpracy została zaproszona firma ERGON Poland, która podjęła się zaprojektowania, wykonania, dostarczenia i montażu płyt. Według informacji uzyskanych od dostawcy, tak długich kanałowych płyt strunobetonowych jeszcze nikt w Europie nie wykonał. Z tego powodu już na etapie wstępnych uzgodnień zostały wprowadzone zastrzeżenia dotyczące możliwości rozwarstwienia płyt z powodu dużych sił sprężających,

nieuzyskania odpowiedniej wielkości odwrotnej strzałki ugięcia oraz zniszczenia elementu przy podnoszeniu i zarysowania przy transporcie.

Zaprojektowane przez dr. inż. Michała Małachowskiego i mgr inż. Paulinę Szymczak najdłuższe płyty SP 500/16 z betonu klasy C50/60 miały zbrojenie w postaci 16 cięgien 12 cięgien o średnicy 15,2 mm i polu  $139 \text{ mm}^2$ , sprężonych siłą 149 kN w strefie rozciąganej oraz 4 cięgien o średnicy 12,5 mm, polu  $93 \text{ mm}^2$ , sprężonych siłą 39 kN, w strefie ściskanej. Górne cięgna były potrzebne ze względu na fazę transportu i montażu. W październiku 2011 r. w Mszczonowie wykonano próbną serię płyt. Spełniały one wszystkie założone parametry i kryteria. Pewne obawy dotyczyły jedynie zachowania się płyt podczas transportu, jednak ostatecznie podjęto decyzję o przyjęciu projektu elementów do realizacji.

## Przygotowania do montażu

Kolejnym wyzwaniem był termin montażu oraz uwarunkowania placu budowy. Aby przeprowadzić montaż płyt ważących ponad 14,6 t plus ciężar trawersu, należało zaangażować żuraw na podwoziu kołowym 450 t oraz na czas montażu wyłączyć napowietrzną linię energetyczną 110 kV, biegnącą w bezpośrednim sąsiedztwie placu budowy.



foto. Hubert Witkowski

Aby zoptymalizować czas montażu i wyeliminować przestawianie żurawia dla każdego pola stropowego, zdecydowano o uzbrojeniu żurawia w dodatkowy wysięgnik pomocniczy, umożliwiając montaż z jednego ustawienia. Zadania tego podjęła się firma HERCULES, a do jego realizacji zaangażowano żuraw na podwoziu samochodowym GROVE GMK 7450 o maksymalnym udźwigu 450 ton i całkowitym wysięgu 70 m.

Termin montażu musiał być uzgadniany już pod koniec stycznia bieżącego roku. Biorąc pod uwagę okresy silnych mrozów, planowanie z takim wyprzedzeniem wymagało bardzo dokładnej analizy harmonogramu oraz konsekwentną jego realizację. Kiedy pod koniec marca przez kilka dni siła wiatru przekraczała 10 m/s i należało przerwać pracę żurawi wieżowych, powodzenie całego przedsięwzięcia stało pod dużym znakiem zapytania. W rezultacie, w ostatnim wsporniku i fragmencie ściany/tarczy, na którym opierały się najdłuższe płyty, mieszanka betonowa została ułożona na trzy dni przed ich obciążeniem.

Analiza całej konstrukcji wykazała, iż minimalna wytrzymałość betonu w elementach wsporczych, potrzebna do obciążania płytami, to 25 MPa. W tym celu należało zastosować beton o szybkim przyroście wytrzymałości wczesnej, nie doprowadzając jednocześnie do powstania zbyt dużych gradientów temperatury w elemencie, które mogłyby spowodować zarysowanie. Zdecydowano się na mieszankę opartą na cemencie CEM II/A – S 42,5 R i dodatkowo umieszczono sondy Pt100 dla monitorowania przyrostu temperatury. Z uwagi na występujące w nocy niskie temperatury zastosowano elektrownagrzew. Elementy musiały osiągnąć zakładaną wytrzymałość w zaledwie kilka dni. Pomierzona temperatura w elementach nie przekroczyła 45°C, zaś gradient temperatury w ścianie/tarczy grubości 50 cm pomiędzy jej środkiem przekroju a powierzchnią nie przekroczył 15°C. Analiza przyrostu temperatury dodatkowo pozwalała na określenie przyrostu wytrzy-

małości wczesnej, lecz ostatecznym sprawdzianem miały być badania sklerometryczne wytrzymałości betonu wykonane w dniu rozpoczęcia montażu przez Laboratorium Badawcze Materiałów i Konstrukcji Budowlanych Katedry Budownictwa Betonowego Politechniki Łódzkiej. Otrzymane wartości fcm wynosiły dla wsporników 28 MPa i 29 MPa. Konstrukcja była gotowa do obciążenia.

## Transport i montaż

Pozostawał jeszcze problem logistyki całego przedsięwzięcia. Dostarczenie płyt o długości ponad 20 metrów oznaczał transport ponadgabarytowy, który poza wymaganiami specjalnych pozwoleń wiąże się z przejazdem tylko w porze nocnej. Z uwagi na ograniczony plac budowy przetrzymanie zestawów o długości około 30 metrów wiązałoby się z paraliżem całej ulicy Targowej, aż do alei Piłsudskiego. Aby tego uniknąć, nadzór budowy podjął decyzję o montażu najdłuższych płyt nad pomieszczeniem teatru dźwięku w nocy, zaś w ciągu dnia w pozostałych polach stropowych. Wiązało się to z zaangażowaniem nie tylko dwóch ekip montażowych, ale również kolejnych dodatkowych zmian operatorów żurawi wieżowych pracujących na placu budowy, bowiem wysięgnik z kratą przewyższał nawet żuraw wieżowy ustawiony obok komina, mający 70 metrów wysokości.

Choć wprowadzenie zestawu z naczepą o długości 30 metrów w bramę było sporym wyzwaniem nawet dla doświadczonych kierowców, sam montaż przebiegał bez większych trudności. W ciągu zaledwie 4 dni udało się ułożyć około 2 250 m<sup>2</sup> stropu. Szczególne podziękowania należą się kolegom z Działu Linii Wysokiego Napięcia z PGE Dystrybucja, którzy dzięki swojej wyrozumiałości i zaangażowaniu umożliwili całą tę operację.

*mgr inż. Hubert Witkowski*





# Nowy podziemny dworzec

Od kilku miesięcy obserwujemy zmianę otoczenia dworca Łódź Fabryczna, związaną z przebudową tego terenu. Nowy podziemny dworzec będzie kluczowym elementem Nowego Centrum Łodzi. O to, jak będzie wyglądać nowy dworzec i jego otoczenie, spytaliśmy pana Marka Fabera, zastępcę dyrektora projektu ds. modernizacji łódzkiego węzła kolejowego.

Na nowym dworcu Łódź Fabryczna przewidziane są cztery perony o wysokości 76 cm, długości 3400 m, czwarty peron dla kolei aglomeracyjnych ok. 360 m. Tory będą zakryte praktycznie od skrzyżowania z ulicą Niciarnianą do stacji Fabrycznej i dalej 40 m od osi ulicy Kilińskiego (między Hotelem Centrum a ŁDK). W przyszłości planowana jest budowa jednonawowego dwutorowego tunelu średnicowego do Łodzi Kaliskiej, co może nastąpić nawet jeszcze w tej perspektywie finansowania. W następnej perspektywie finansowej planowana jest natomiast budowa tunelu odgałęziającego w kierunku stacji Żabieniec, aby w rezultacie uzyskać połączenie przez Zgierz z północą kraju.

Zmianie ulegnie budynek dworca, którego długość zwiększy się do 350 m (dotychczas 70 m), a szerokość wyniesie 85 m (obecnie 16 m). Z dotychczasowej bryły dworca będą zrekonstruowane dwie ściany – północna i południowa – i wkomponowane na poziomie zero w przyszłą kubaturę dworca. Nie będzie to jednak re-

konstrukcja polegająca na pełnym odtworzeniu tych ścian. Ta koncepcja jest zgodna z zaleceniem i uzgodnieniami z konserwatorem zabytków oraz architektem Miasta.

Nowy dworzec będzie częścią multimodalnego węzła komunikacyjnego, który w centrum miasta połączy kolej aglomeracyjną i konwencjonalną, komunikację autobusową dalekobieżną, komunikację miejską oraz prywatny transport samochodowy.

Powstaną stanowiska autobusowe po północnej stronie dworca kolejowego, na poziomie 0,0 m – przystanek autobusów miejskich wraz z zatokami (8 stanowisk dla autobusów miejskich o charakterze przelotowym – bez pętli); na poziomie -8,0 – przystanek autobusów regionalnych i dalekobieżnych (24 stanowiska – usytuowany pod przystankiem autobusów miejskich). Przebudowane zostaną linie tramwajowe w obrębie dworca, powstaną także nowe przystanki tramwajowe (na poziomie 0 po północnej stronie dworca kolejowego). Po przebudowie

systemu drogowego dojazd do dworca kolejowego Łódź Fabryczna zapewniony będzie ulicami: POW, Składową i Węglową. Od północy powstanie dojazdowa droga do stacji poprowadzona po śladzie ulic: Składowej, Węglowej i POW pomiędzy ulicą Kilińskiego i planowanym przedłużeniem ul. Uniwersyteckiej.

Na poziomach -11,0, -14,0, -17,0 m powstanie system parkingów dla samochodów „Parkuj i jedź” („Park & Ride”) oraz dla rowerów („Bike & Ride”) służących do obsługi węzła i dworca kolejowego.

Orientacyjny koszt całkowity projektu „Modernizacja linii kolejowej Warszawa-Łódź, etap II, LOT B, odcinek Łódź Widzew-Łódź Fabryczna ze stacją Łódź Fabryczna oraz budową części podziemnej dworca Łódź Fabryczna przeznaczonej dla odprawy i przyjęć pociągów i obsługi podróżnych” wg listy indykatywnej POIiŚ (sierpień 2011 r.) wynosi 1 510,73 mln zł.

Projekt podzielono na dwie części: LOT B1, realizowany tylko przez PKP



PLK SA, LOT B2, realizowany przez PKP PLK SA, PKP SA i Miasto Łódź we wspólnym zamówieniu publicznym.

Wykonawcą LOT B1 jest Trakcja Tiltra SA, umowa o wartości 238,9 mln PLN netto podpisana została 30 czerwca 2011 r. Zakres projektu obejmuje: budowę nowego przystanku osobowego Łódź Niciarniana wraz z budową bezkolizyjnego skrzyżowania linii kolejowej z ulicą Niciarnianą; budowę Lokalnego Centrum Sterowania (LCS) na stacji Łódź Widzew; przebudowę układu torowo-rozjazdowego na stacji Łódź Widzew wraz z budową trzech peronów wyspowych oraz podziemnego przejścia dla pasażerów; przebudowę nawierzchni kolejowej i obiektów inżynierskich na linii objazdowej (Łódź Widzew-Łódź Chojny-Łódź Kaliska Torwarowa) – linie nr 540 i 25.

Wykonawcą LOT B2 jest konsorcjum firm: Torpol Sp. z o.o. (Poznań), Astaldi Sp. A. (Włochy), Przedsiębiorstwo Usług Technicznych INTERCOR Sp. z o.o. (Zawiercie), Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Sp. z o.o. (Mińsk Mazowiecki), które zatrudniają podwykonawców realizujących poszczególne etapy. Umowa o wartości 1 430,3 mln PLN netto podpisana została 18 sierpnia 2011 r.

Zakres projektu obejmuje: budowę multimodalnego węzła komunikacyjnego w rejonie stacji Łódź Fabryczna; budowę dwunawowego tunelu – w kierunku sta-

cji Łódź Widzew – o długości ok. 1600 m z linią czterotorową dla prowadzenia ruchu dalekobieżnego, regionalnego, aglomeracyjnego i w przyszłości kolei dużych prędkości; budowę podziemnej stacji Łódź Fabryczna (cztery perony wyspowe, osiem torów) na poziomie -16,5 m, budowa konstrukcji nowego dworca Łódź Fabryczna (na poziomie „-1” z płytą przykrywającą na poziomie „0”). Poziom zagłębienia stacji Łódź Fabryczna wynika z planowanego poziomu tunelu kolejowego pod centrum miasta, który dla potrzeb kolei aglomeracyjnej i dalekobieżnej łączy Dworzec Fabryczny z Dworcem Kaliskim i Zgierzem.

Nadzór nad inwestycją pełnić będzie firma SAFEGE, odpowiedzialna za nadzór, administrowanie i koordynację realizacji umów, jakie są podpisane z wykonawcami robót, wyłonionymi w ramach odrębnych przetargów. Do jej zadań należy pełnienie nadzoru inwestorskiego nad robotami, koordynacja realizacji wszystkich umów oraz współpraca z dyrektorami projektu i kierownikami kontraktów. Inżynier firmy będzie zobowiązany także do współdziałania z Komitetem Sterującym.

Projekt realizowany jest w systemie „projektuj i buduj”. Mamy tu ponad dwadzieścia oddzielnie funkcjonujących obiektów, obecnie realizowany jest projekt budowlany dotyczący komory startowej do przyszłego drażenia dwóch tuneli w kierunku

ul. Niciarnianej. Kopanie „wielkiej dziury” przewidziane jest w czerwcu, a tarcza do drażenia prawdopodobnie wystartuje na przełomie listopada i grudnia bieżącego roku. Dojście do ul. Niciarnianej i z powrotem będzie trwało ok. czterystu dni. Ponieważ na tym terenie niemal wszyscy gestorzy mediów mają swoje urzędnia, zawierane są z nimi umowy dotyczące sposobu likwidacji kolizji i realizowane są projekty budowlane związane z usuwaniem kolizji.

Zasadniczo ukończone zostały już prace rozbiórkowe, w 2012 r. po ukończeniu demontażu linii kolejowych i przeniesieniu sieci podziemnych rozpoczną się prace ziemne przy wykopie pod stację i tunel oraz umocnienie ścian wykopu. W 2013 r. planowane są prace konstrukcyjne podziemnej stacji i tunelu oraz prace drogowe. Na 2014 r. zaplanowano budowę stacji kolejowej i dworca oraz budowę węzła komunikacji miejskiej, zaś w 2015 r. po zakończeniu prac wykończeniowych nastąpi otwarcie dworca.

W tej chwili nie ma żadnych opóźnień w stosunku do przedstawionego przez wykonawcę harmonogramu, dlatego planowany termin zakończenia inwestycji – 28 lutego 2015 r. – wydaje się być dzisiaj terminem realnym.

Należy się oczywiście liczyć z tym, że mogą wystąpić jakieś problemy, np. w związku z występowaniem na tym obszarze dość wysokiego poziomu wód gruntowych. Obecnie po wykonaniu badań geologicznych określone są wielkości wpływu, leja depresyjnego po pompowaniu oraz wybór metody odwadniania całego wykopu.

Budowa Węzła Multimodalnego obok przebudowywanego dworca kolejowego Łódź Fabryczna, który stanowić będzie docelowo węzeł przesiadkowy komunikacji publicznej dla całej aglomeracji łódzkiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, jest objęta programem Nowe Centrum Łodzi. Projekt jest realizowany przez trzy podmioty: Polskie Linie Kolejowe (PLK) – jako wiodący – Miasto Łódź i Polskie Koleje Państwowe (PKP).





# Ciemne strony studni

„Aż 77 proc. dorosłych Polaków mieszkających w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców marzy się niewielki domek jednorodzinny poza miastem – wynika z badania przeprowadzonego przez Bank Millenium.

Dla 14 procent ankietowanych idealnym miejscem do zamieszkania jest mała miejscowość, oddalona 30 km od aglomeracji miejskiej. O życiu na wsi śni 38 procent amatorów własnego domu. Zaś co piąty mieszczuch najchętniej zamieszkałby w pobliżu dużego miasta.”<sup>1</sup>

Czy tego rodzaju badania bierze pod uwagę architekt miasta, broniąc z heroizmem godnym żołnierzy września 1939 r., mówiących: „nie oddamy ani guzika”, wszystkich kamienic w mieście? Czy biorą je pod uwagę pracownicy Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, opracowujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla Łodzi?

O ile jestem w stanie zrozumieć determinację w obronie kamienic frontowych, a także dogęszczania centrum przez uzupełnianie zabudowy w pierzejach ulic, tak nie pojmuję jej w stosunku do oficyn.

Przy charakterystycznej zabudowie Łodzi, gdzie ulice biegną w kierunkach z północy na południe i ze wschodu na zachód oraz podwórkach typu studnia, przynajmniej połowa mieszkań (z wystawą na północ i wschód) oraz tych na niższych kondygnacjach, jest na zawsze pozbawiona dostępu światła słonecznego.

W chwili obecnej, ze względu na niski czynsz, oficyny zajmują – co nie jest żadną tajemnicą – uboższa część mieszkańców miasta. I nic dziwnego, przecież z myślą o takich lokatorach oficyny w „podwórkach studniach” były budowane.

Czy znajdują się chętni do zamieszkania w wyremontowanych oficynach, w których – co oczywiste – czynsz wzrośnie kilkakrotnie? Mam poważne obawy, że mając do wyboru mieszkanie w oficynie podwórka studni, z oknami wychodzącymi na północ, do których nigdy nie dotrą promienie słoneczne, lub

na wschód, gdzie docierają przez kilkadziesiąt minut w ciągu dnia (a wszystkie pokoje ze względu na małą szerokość oficyn są w układzie amfiladowym), zdecydują się na inną lokalizację. Dotyczyć to będzie szczególnie rodzin z małymi dziećmi, dla których na pozbawionych słońca, zieleni i niewielkiego choćby placu zabaw, zastawionych samochodami, wybetonowanych podwórkach po prostu nie ma miejsca. Może są to rejony, określone przez niektórych mianem „klimatycznych”, ale w moim przekonaniu większość rodziców wolałaby, żeby ich dzieci nie musiały wychowywać się i „bawić” w takich „klimatach”.

Wybiorą inne rozwiązanie. Być może będzie to mieszkanie w bloku (rynek pierwotny i wtórny), a zamożniejsi pomyślą o własnym domku.

„Oczywiście są wśród nas także i tacy (27 proc.), którzy nie wyobrażają sobie wyprowadzki za miasto. Dla blisko 12 proc. wystarczy mieszkanie w bloku, najchętniej gdzieś poza centrum. A może ci badani są po prostu realistami? Tylko nielicznych stać bowiem na własny dom.”<sup>2</sup> Ale jeżeli będą mieli wybór i stać ich będzie na kupno mieszkania w oficynie, czy nawet we frontowej kamienicy, to jestem o tym przekonany – a cytowane badania to potwierdzają – kupią dom na przedmieściach czy na wsi lub mieszkanie z dala od centrum.

Ci, których nie będzie stać na zakup domu czy mieszkania, zdecydują się na jego wynajem. I jeśli cena najmu będzie porównywalna, poszukiwania zaczną od lokali w blokach, kamienicach frontowych oddalonych od centrum, w pobliżu parków lub miejsca pracy. „Atuty” oficyn znajdują się na liście poszukiwań na ostatnim miejscu.

Dla kogo więc wykonane mają być remonty budynków w centrum miasta?





Wielu lokatorów mieszka w kamienicach tylko dlatego, że czynsze są tam w chwili obecnej bardzo niskie. Czy po wykonanym remoncie będą chcieli i mogli wrócić do dawnych mieszkań? Czy będzie ich stać na płacenie o wiele większych opłat?

Bo przecież ponowne zasiedlenie mieszkań w oficynach ludźmi, co do których istnieje pewność lub prawdopodobieństwo, że nie będą tak jak dotychczas płacili czynszu, jest nieporozumieniem. Niemniej, w przypadku braku zainteresowania tymi lokalami takie rozwiązanie jest bardzo prawdopodobne

Należy zastanowić się, czy nie rozebrać przynajmniej części oficyn, na początek tych w najgorszym stanie technicznym oraz tych, które nie dają szansy na ich sensowne wykorzystanie, aby podnieść standard mieszkań w kamienicach frontowych. Pomyśleć o urządzeniu w miejscu tych oficyn zieleni z placami zabaw dla dzieci, aby stworzyć wspólną przestrzeń umożliwiającą wypoczynek i możliwość rekreacji lokatorom.

Może po uwolnieniu terenu uda się tam wprowadzić nową jakość w postaci zabudowy w korzystniejszym układzie do stron świata i operowania promieni słonecznych? Pozwoli to też na zaprojektowanie garaży czy urządzeń koniecznych miejsc parkingowych w sposób cywilizowany, w odległościach zgodnych z warunkami technicznymi, przepisami budowlanymi i w odpowiedniej odległości od okien.

Jestem przekonany, że przed rozpoczęciem akcji remontowania kamienic wraz z oficynami należy przeprowadzić – szczególnie w Łodzi, mieście biednym, o specyficznej zabudowie i strukturze ludności – gruntowne badania, które określą czy znajdują się chętni na kupno bądź wynajem mieszkań w kamienicach, a tym bardziej w ich oficynach. Należy również przeprowadzić staranny, wnikliwy rachunek ekonomiczny, uzasadniający opłacalność takiego przedsięwzięcia oraz możliwości wykonania remontów i przebudów oficyn. Wiele z nich jest w opłakanym stanie technicznym, a także nie spełnia podstawowych wymagań dotyczących przepisów pożarowych: szerokości i długości dróg ewakuacyjnych oraz szerokości biegów i spoczników w klatkach schodowych.

Jest to bardzo ważne, tym bardziej, że cytując wspomniany artykuł: „Bankowcy zwracają jednak uwagę na statystykę GUS, która pokazuje, że prawie 56 procent nowych mieszkań oddanych do użytkowania w 2011 r. to domy jednorodzinne”.<sup>3</sup>

*Mariusz Gaworczyk*

1 *Domy jednorodzinne pod miastem górą... w marzeniach Polaków.* „Gazeta Wyborcza”, piątek 11 maja 2012 r.

2 jw.

3 jw.

KOMUNIKAT NR 2

# I SPŁYW KAJAKOWY ŁOIIB

Z OKAZJI JUBILEUSZU X-LECIA ŁOIIB

**23.06.2012 r.**

odbędzie się Spływ Kajakowy na rzece Pilicy

**KOSZT UCZESTNICTWA WYNOŚI:**

**20 zł** w przypadku czynnych członków ŁOIIB oraz innych okręgowych izb,

**70 zł** w przypadku osób towarzyszących.

**DOJAZD** do osady Zabrodzin na własny koszt.

**TRANSPORT** uczestników z osady Zabrodzin na start spływu i z mety spływu do osady Zabrodzin oraz ubezpieczenie NW pokrywa organizator w ramach wniesionej opłaty.

Bardzo prosimy osoby, które zgłosiły chęć uczestnictwa w spływie, o dokonywanie wpłat na ogólny numer konta Izby (NORDEA BANK POLSKA SA 81 1440 1231 0000 0000 0222 7622) z dopiskiem: „spływ kajakowy” (i podaniem numeru członkowskiego) do 8 czerwca 2012 r. Liczba miejsc ograniczona.

**Kontakt:** Dział Członkowski ŁOIIB tel. 42 632 97 39 wew. 1 lub e-mail: lod@piib.org.pl.

*Serdecznie pozdrawiamy!*  
*Organizatorzy*

# SIWZ najważniejszy?

„Dzisiaj projekt budowlany stał się tylko n-tym załącznikiem do SIWZ, na naszych oczach zanika normalność, zanika sztuka budowania” – o tym, jak niekompetencja przejmuję władzę nad profesjonalistami, pisze nasz Czytelnik.

Szanowna Redakcjo!

Do napisania tych kilku zdań, sprowokowała mnie informacja medialna, że na budowanych autostradach stwierdzono pęknięcia.

Praktycznie, to nie znam żadnej budowy (a pracuję w bezpośrednim wykonawstwie już ponad 40 lat), żeby mi albo tynk na elewacji gdzieś nie popękał, albo nawet i sam beton nie miał pęknieć. Ot, taka natura. Ale na naszych oczach zanika normalność, zanika sztuka budowania i kopernikańskie stwierdzenie, że *pieniądz gorszy wypiera pieniądz lepszy*, udowodnia znów swoją ponadczasową rację.

Do czego *piję*? Już wyjaśniam. Otóż uważam, że po pierwsze, od pewnego czasu przepisy drugorzędne spychają w kącie przepisy merytoryczne, a urzędnicy i „licienjacy od zażądania” przejęli władzę nad profesjonalistami nazywanymi kiedyś *kadrą techniczno-inżynierską*, a ostatnio *zasobami*.

Przez całe długie lata w naszej *budowlance* (i w projektowaniu i w wykonawstwie) Prawo budowlane było „*Pismem świętym*”, mieliśmy i stosowaliśmy normy i katalogi norm kosztorysowych. Były normalne *projekty*, były normalne *umowy o roboty budowlane* i była też „wiedza tajemna” zwana *sztuką budowlaną*. I komu to przeszkadzało?!

Od czasu jak ustanowiono pierwszą ustawę o zamówieniach publicznych rozrosło się toto do *Księgi Rodzaju* i rozpanoszyło się. I już w umowach nie pisze się, że *przedmiotem umowy jest to i to*, ale, że *niech se zobaczy w SIWZ-ie, co jest przedmiotem zamówienia* – a tam czytamy, że *projekt budowlany to jest tylko jakiś n-ty załącznik do SIWZ-a*.

I niech broń Panie B., żeby projektant, architekt, konstruktor zaprojektował konkretne urządzenie albo w aranżacji dobrał coś wg kolekcji – albo niech czegoś nie będzie w SIWZ-ie (!) to... *umarł w butach*.

A oto dwa charakterystyczne przykłady na jednej budowie.

Słyszymy w mediach, że COVEK (pierwszy wykonawca autostrady A-4) za dodatkowe roboty zażądał 200 mln zł więcej niż opiewała to umowa ryczałtowa. A ponieważ *umowa ryczałtowa* – to umowa ryczałtowa, więc GDDKiA jako zamawiający (zwracam uwagę, że już nie nazywamy normalnie *inwestorem*, ale... *zamawiającym*) nie miała innego wyjścia i się *postawiła*. No i... mamy opóźnienie w robotach oraz innego wykonawcę, który robi to samo ale już za 500 mln zł więcej. *Dura lex sed lex*.

Ale jak powiadają, *nieszczęścia chodzą parami* i autostrada popękała. Jak podają media, pęknięcia powstały w wyniku *uchybień w sztuce budowlanej*. Za uchybienie w sztuce rozumiem, że np. nie wbudowano materiałów nazwanych w projekcie ale wbudowano zamienniki (co wg ustawy Prawo zamówień publicznych jest dobrze widziane, gdyż tam się wręcz nakazuje, żeby konkretne rozwiązania *nie były nazwane*, ale żeby były *równoważne*). Za uchybienie w sztuce rozumiem, że także w projekcie popełniono błędy (asfalt nie był właściwy na nasze warunki klimatyczne). Myślę, że błędem w sztuce była także przerwa w robotach, spowodowana kretynizmem dzisiejszej *mody zawierania umów ryczałtowych* i przez okres awantury (w sezonie jeściennym) niezabezpieczona podbudowa dostała za dużo wody.

Wiem, że wykonawca tej pechowej autostrady tłumaczy, że ...w *SIWZ nie było napisane o...* I słusznie argumentuje! Bo dzisiaj SIWZ stał się *NAJ-ważniejszy!*

Furda *projekt budowlany*, co tam *sztuka budowlana* (przecież jej zasad nie umieszcza się nawet w *opisie technicznym* projektu budowlanego – nie wspominając, żeby było w SIWZ) – a jeszcze nie daj Panie B., że projektant napisał, żeby dylatację lub asfalt wykonać *metodą Dietermanna!* Przecież to nazwa własna! – Zgroza! *Apaga satanas!*

Kiedyś, gdyby w dowolnej chwili w czasie realizacji robót inspektor nadzoru stwierdził, że projekt lub wykonana robota ma wadę, albo gdyby kierownik budowy udowodnił konieczność wykonania jakichś robót dodatkowych lub zwrócił uwagę na nieprawidłowe rozwiązanie projektowe, to w dniu następnym na budowie zebraliby się kilku inżynierów, podjęło decyzję i następnego dnia roboty byłyby kontynuowane (nawet z koniecznym rozebraniem jakiegoś fragmentu roboty wykonanego wadliwie). Roboty byłyby wykonane zgodnie z *umową o roboty budowlane*, zgodnie ze *sztuką budowlaną*, a nawet zgodnie z Kodeksem cywilnym, który stanowi, że wynagrodzenie ma być adekwatne do roboty. I już!

A dzisiaj? Jak czegoś nie ma w SIWZ to tego nie ma, więc... *sam tego chciałeś, Grzegorz Dyndało!*

Mam nadzieję, że *casus* autostrady A-4 będzie kubłem zimnej wody dla polityków, dla prawników, a przede wszystkim dla środowiska budowlanców, że już najwyższy czas uznać, że tak jak Konstytucja jest prawem nadrzędnym nad wszelkimi (nawet najmądrzejszymi) ustawami, niech *projekt budowlany* będzie *nadrzęd-*



nym nad jakimkolwiek innym opisaniem przedmiotu zamówienia.

Zwracam się do całego środowiska budowlanego: Nie dajmy się zmarginalizować przez prawników, przez „specjalistów od zażądźiania”, przez biegłych w procedurach zamówień. Uważam, że ustawa o zamówieniach zepchnęła „do podziemia” ustawę Prawo budowlane.

Myślę, że podstawowe „pęknięcie” na naszej coraz bardziej wyboistej drodze budowlanego procesu inwestycyjnego następowało przez kilka sezonów zimowych, które my budowlancy przespaliśmy.

Było normalnie, choć nie idealnie, a dzisiaj uważam, że to jest przerost formy nad treścią! Czy w każdym SIWZ na tynkowanie ściany mam przepisywać tomiska opisów *wszystkich czynności roboczych* z ex-KNR-ów, łącznie z pełnymi założeniami do ich kalkulacji, żeby tynkarz zwilżył podłoże, oszprycował, zrobił na-

rzut, obrzutek i gładź? Czy mamy za każdym razem zapisywać, że *glebę roślinną* pod autostradę *należy usunąć*? Bo jak tego nie będzie w SIWZ – to nie możemy się domagać od Wykonawcy na budowie? Przecież są setki zasad i czynności nazywanych przez nas *sztuką budowlaną!*

A może w słowniczku pojęciowym każdego SIWZ-a mamy wyjaśniać (powołując się na klasyka), co to znaczy *mówienie prozą* a co to jest *mówienie wierszem*?

Apeluję, niech przepisy o zamówieniach będą jedynie służebne wobec nadrzędnego celu, jakim ma być dzieło, czyli wybudowany obiekt budowlany, niech służą wyłącznie do wyboru wykonawcy i obowiązują tylko do tego momentu. Niech przepisy Pzp staną się jedynie jednym z ogniw w całym łańcuchu różnych decyzji w procesie budowlanym.

Przywróćmy należne miejsce umowom o roboty budowlane, a w toku realizacji pozostawmy swobodę decyzji w sprawach bieżących inwestorowi, projektantowi, kierownikowi budowy i inspektorowi nadzoru jako uczestnikom procesu budowlanego i jako profesjonalistom.

Niech Prawo budowlane znaczy prawo – a nie zbiór przepisów pomocniczych do Pzp. Niech umowa będzie umową – a nie załącznikiem do SIWZ.

Mówię to z goryczą, bo nie lubię, gdy o budowlancach mówi się jak o partaczach, ale wiele dzisiejszych wpadek w inwestycjach na kolei, w drogownictwie, w energetyce jest wynikiem nienormalności tworzonej przez teoretyków, niekompetentnych polityków i urzędników oraz narastającego ubezwłasnowolnienia budowlanców.

inż. Janusz Galewski

**BEZPŁATNE KURSY ZAWODOWE DLA OSÓB PRACUJĄCYCH  
PRACODAWCO ZGŁOŚ PRACOWNIKÓW JUŻ DZIŚ.**

## RÓG SPÓŁKA JAWNA CONSULTING & BUSINESS TRAINING

Zapraszamy do skorzystania z bezpłatnych kursów organizowanych w ramach projektu „ZAWODOWCY” współfinansowanego z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

### Kursy z zakresu:

- Operator ładowarki II klasy uprawnień
- Operator koparki II klasy uprawnień
- Operator spycharki II klasy uprawnień
- Operator wózków jezdniowych
- Operator żurawi samojezdnych
- Operator podestów ruchomych
- Mocowanie ładunków

### Zapewniamy:

- Szkolenie pracownika bez ponoszenia dodatkowych kosztów,
- Zdobywanie uprawnień potwierdzonych certyfikatem Urzędu Dozoru Technicznego,
- Zajęcia teoretyczne i praktyczne,
- Wyżywienie i badania lekarskie.

## PROJEKT ZAWODOWCY



W szkoleniach mogą uczestniczyć kobiety i mężczyźni powyżej 45 roku życia oraz z wykształceniem najwyżej średnim:  
- zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę  
- właściciele, pełniący funkcje kierownicze  
- wspólnicy

z mikro i małych przedsiębiorstw z terenu woj. łódzkiego.

Szczegółowe informacje oraz zapisy dostępne są w biurze projektu „ZAWODOWCY”

ul. Gdańska 91/93  
bud. D, p. IV, pok. 45  
90 - 613 Łódź  
tel.: (42) 630 71 95,  
tel. kom.: 728 940 974

[www.zawodowcy-szkolenia.pl](http://www.zawodowcy-szkolenia.pl)

e-mail: [zawodowcy@rogsj.pl](mailto:zawodowcy@rogsj.pl)





# Szkolenia

DATA	MIEJSCE	SZKOLENIE
6 września 2012 r. godz. 16.30-19.15	Piotrków Trybunalski Dom Technika ul. Armii Krajowej 24a	Poprawa bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w firmie budowlanej. <b>Praktyczne metody tworzenia planu BIOZ.</b> • mgr inż. Dagmara Kupka (Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi)
11 września 2012 r. godz. 16.00-18.45	Łódź Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	Dokumentacja projektowa dla inwestycji budowlanych. • dr inż. Aleksander Krupa (Izba Projektowania Budowlanego)
14 września 2012 r. godz. 16.00-18.45	Wieluń Zespół Szkół Nr 1 ul. Wojska Polskiego 32	Korozja biologiczna w budownictwie. • mgr inż. Bogdan Krawczyk
15 września 2012 r. (sobota) godz. 10.00-16.00	Łódź Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	Ochrona przeciwporażeniowa w liniach nn i liniach i stacjach WN. • dr inż. Witold Jabłoński
18 września 2012 r. godz. 16.00-19.00	Łódź Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	Skutki występowania wad przy realizacji umowy o roboty budowlane. • mgr Anna Łukaszewska (radca prawny)
26 września 2012 r. godz. 16.30-19.15	Łódź Siedziba ŁOIIB ul. Północna 39	Instalacje użytkowe w budynkach inteligentnych – wymagania i standardy. • mgr inż. Krzysztof Sasin (ABB Sp. z o.o.)
10 października 2012 r. godz. 16.30-19.15	Sieradz MOSIR ul. Portowa 2	Poprawa bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w firmie budowlanej. <b>Praktyczne metody tworzenia planu BIOZ.</b> • mgr inż. Dagmara Kupka (Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi)

## Warunki uczestnictwa w szkoleniach organizowanych przez ŁOIIB

- Szkolenia są bezpłatne dla: członków ŁOIIB, członków SEP, PZITB i innych branżowych stowarzyszeń, studentów PŁ i osób posiadających zarejestrowaną książkę praktyki zawodowej (pula minimalna 15 miejsc),
- dla pozostałych osób koszt szkolenia to 50,00 zł (+23% vat).  
Ze względów organizacyjnych prosimy uczestników szkoleń o wcześniejsze zgłoszenia, których należy dokonywać w biurze

ŁOIIB osobiście (pok. 21 lub 26), telefonicznie (42 632 97 39 wew. 118 lub 5), faksem (42 630 56 39), e-mailem: szkolenia@lod.piib.org.pl lub w przypadku członków ŁOIIB przez Portal Członkowski (www.lod.piib.org.pl/portal).

Liczy się kolejność zgłoszeń. Jeżeli zachodzi konieczność dostarczenia materiałów szkoleniowych – preferujemy osoby, które dokonały wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.

# Informacje o składkach

**UWAGA!** Przypominamy, że zaświadczenie o członkostwie będzie wydawane przez ŁOIIB wyłącznie na podstawie wpływu składek na konto. Okazanie dowodu wpłaty nie stanowi podstawy do wystawienia zaświadczenia o członkostwie w Izbie.

Członkowie Izby zobowiązani są do uiszczania składek w następujących kwotach:

**1) na konto okręgowej izby:**

- a) opłata wpisowa w wysokości 100 zł wpłacana jednorazowo przy rejestracji wniosku o wpis na listę członków lub przy wznawianiu członkostwa,
- b) składka członkowska w wysokości 150 zł (za 6 miesięcy) lub w kwocie 300 zł (za 12 miesięcy) w terminie co najmniej 15 dni przed rozpoczęciem okresu składkowego;

**2) na konto Krajowej Izby:**

- a) składka członkowska w kwocie 60 zł,
- b) opłata roczna na ubezpieczenie OC w wysokości 83 zł, obowiązująca od 1.01.2012 r. Łączna składka roczna na Krajową Izbę – 143 zł.

Osobom, które wniosły wyższą opłatę (96 zł) różnica zostanie zwrócona na indywidualne numery kont KIIB.

## Indywidualne konta

Każdy członek Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa ma przypisane indywidualne konta: do wpłaty składki na ŁOIIB i do wpłaty składki na KIIB i ubez-

pieczenie OC. Numery kont indywidualnych można sprawdzić na naszej stronie internetowej ([www.lod.piib.org.pl](http://www.lod.piib.org.pl)) w zakładce „lista członków” oraz na stronie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)).

## Wydawanie zaświadczeń

Po wpływie na konto Izby ww. opłat zaświadczenie jest wysyłane przez biuro ŁOIIB listem zwykłym na adres zainteresowanego członka Izby.

Od 2011 roku obowiązują równoległe dwie wersje zaświadczenia o przynależności do ŁOIIB:

- a) w wersji papierowej – wystawiane w biurze Izby,
- b) w postaci elektronicznej – pobrane z portalu internetowego PIIB.

Uzyskanie przez czynnych członków Izby elektronicznej wersji oryginalnego zaświadczenia o przynależności do Izby jest możliwe za pomocą portalu PIIB ([www.piib.org.pl](http://www.piib.org.pl)). Dokument ten ma postać pliku PDF zgodnego ze wzorem zaświadczenia opracowanym w PIIB, podpisanego z wykorzystaniem kwalifikowanego podpisu cyfrowego.

Dostęp zainteresowanych członków do elektronicznych zaświadczeń zabez-

## UWAGA!

Członkowie naszej Izby, którzy otrzymali przypomnienie informujące, że nie opłacili składek członkowskich przez ponad 6 miesięcy, proszeni są o niezwłoczne uiszczenie zaległych opłat. W przeciwnym wypadku zostaną zawieszoni w prawach członka Izby, a w przypadku nieuiszczenia składek członkowskich przez okres 1 roku – zostaną skreśleni z listy członków okręgowej izby.

Osoby zawieszona w prawach członka ŁOIIB nie mogą liczyć na przywileje przysługujące członkom naszej Izby, np. nie otrzymują „Kwartalnika Łódzkiego” czy też „Kalendarza ŁOIIB”. Ponadto – zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2005 r. Regulaminem PIIB w sprawie zasad i trybu zawieszania w prawach członka oraz skreślenia z listy członków – zawieszenie powoduje m.in. utratę czynnego i biernego prawa wyborczego, a w szczególności wygaśnięcia mandatu delegata na okręgowe i krajowe zjazdy oraz mandatu do pełnienia wszelkich funkcji w organach Izby.

pieczony jest procesem autoryzacji, polegającym na wpisaniu odpowiedniego loginu, hasła i wybranej części cyfr z numeru PESEL.

W razie zagubienia hasła prosimy o kontakt z biurem ŁOIIB.

## Placówki terenowe ŁOIIB

**Bełchatów:** Organizator: Grzegorz Jackowski, tel. 661 618 080, e-mail: [placowka.belchatow@loiib.pl](mailto:placowka.belchatow@loiib.pl)

**Kutno:** Organizator: Jan Stocki, e-mail: [placowka.kutno@loiib.pl](mailto:placowka.kutno@loiib.pl)

**Piotrków Trybunalski:** Organizator: Adam Różycki, tel. 601 361 013, e-mail: [placowka.piotrkow@loiib.pl](mailto:placowka.piotrkow@loiib.pl)

**Sieradz:** Organizator: Ryszard Gierak, tel. 601 225 397, e-mail: [placowka.sieradz@loiib.pl](mailto:placowka.sieradz@loiib.pl)

**Skierniewice:** Organizator: Wojciech Hanuszkiewicz, tel. 601 287 020, e-mail: [wojciech.hanuszkiewicz@interia.pl](mailto:wojciech.hanuszkiewicz@interia.pl)

**Wieluń:** Organizator: Piotr Parkitny, tel. 601 804 896, e-mail: [placowka.wielun@loiib.pl](mailto:placowka.wielun@loiib.pl)

# OXY24

**OXYCOM**  
INVISIBLE  
TECHNOLOGY



## dla budowlanców z głową w chmurach i na karku!

Nowoczesne oprogramowanie projektowe i budowlane stało się już w naszej branży standardem – problem w tym, że takie aplikacje są drogie, a obowiązujący dziś model dystrybucji nie zawsze odpowiada potrzebom architektów i budowlanców. Nowoczesne firmy muszą umieć błyskawicznie dopasować się do sytuacji na rynku, a zamrażanie ogromnych sum w licencjach na oprogramowanie nie bardzo temu sprzyja.

Jednym z głównych problemów jest np. konieczność wykupowania licencji na dany program, za którą płacimy tyle samo niezależnie od tego, czy korzystamy z niego 24 godziny na dobę czy tylko raz w tygodniu. Zdarza się też, że firma, która zdobyła duże zlecenie projektowe, musi szybko wypożyczyć w oprogramowanie do pracy dodatkową grupę specjalistów. Co wtedy? Kupować 50 licencji tylko na czas trwania tego jednego zlecenia?

### OXYCOM – każdemu według potrzeb

Wrocławska firma OXYCOM zaproponowała rozwiązanie tego problemu – usługę OXY24-Budownictwo. Firma zgromadziła w swojej ofercie wszystkie popularne na polskim rynku aplikacje projektowe i budowlane (m.in. firm INTERsoft, Winbud, MTM Digital, OWEOB Promocja czy UKTN) i udostępnia je za pośrednictwem technologii cloud computing.

Wszystkie aplikacje pracują po stronie OXYCOM (w serwerowni) – ale korzystamy z nich na ekranie własnego komputera. Klient ma też do dyspozycji 1GB przestrzeni dyskowej, gdzie może zapisywać i odczytywać rezultaty swoich prac z dowolnego komputera (oczywiście, możliwe jest też zapisywanie plików na dysku lokalnym).

Takie rozwiązanie ma szereg zalet (użytkownik nie musi nic instalować, z aplikacji można korzystać z dowolnego komputera z dostępem do Internetu), ale najważniejszą jest to, że za oprogramowanie płacimy w modelu abonamentowym.

### Legalnie i wygodnie

Nie musimy kupować standardowej licencji – wystarczy, że wybierzemy aplikacje i opłacimy miesięczny abonament (lub wykupimy pakiet godzin). Wszystko to w pełni legalnie i przy zapewnieniu najaktualniejszej wersji programów.

Takie rozwiązanie pozwala znacząco ograniczyć wydatki na oprogramowanie – nie tylko dlatego, że nie trzeba ponosić wysokich kosztów wykupowania licencji, ale również dlatego,



że OXY24 umożliwia efektywniejsze wykorzystanie oprogramowania. Usługa pozwala np. na wykupienie pięciu „dostępów” do programu, z których wymiennie będzie korzystała większa liczba pracowników (nigdy nie jest tak, że wszyscy w tym samym czasie muszą pracować w tej samej aplikacji).

### Moc obliczeniowa na żądanie

Dzięki OXY24 firmy mogą kupować oprogramowanie i moc obliczeniową tak, jak dziś kupują energię elektryczną czy wodę. Nikt przy zdrowych zmysłach nie wybuduje dla swojej firmy elektrowni – tańszym i lepszym rozwiązaniem jest kupowanie prądu od zewnętrznego dostawcy i płacenie za realne zużycie. OXYCOM namawia do identycznego postępowania – z tym, że zamiast energii elektrycznej dostarcza narzędzia informatyczne.

OXY24 oferuje też unikalną możliwość korzystania z programów napisanych dla systemu Windows również w systemach Mac OS X, iOS (iPad) oraz Android. Dzięki temu można na przykład pracować także na tablecie czy smartfonie, nie mówiąc już o prezentacji projektów na tych urządzeniach.

Ceny dostępu do aplikacji dostępnych w ramach OXY24-Budownictwo zaczynają się od 3 złotych za godzinę.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie [http://www.oxysoft.pl/pakiet\\_budownictwo](http://www.oxysoft.pl/pakiet_budownictwo) lub u przedstawiciela OXYCOM na region łódzki, Macieja Łopusiewicza: maciej.lopusiewicz@oxycom.pl, tel. 885 901 901.



# Masz wykształcenie techniczne i ukończone 45 lat?

## Rozwój kompetencji społecznych w MŚP

Projekt w 100% finansowany przez Unię Europejską

### Bezpłatne szkolenia dla pracowników z zakresu m.in.:

- organizowania pracy
- technik perswazji
- profesjonalnej obsługi klienta
- zarządzania stresem
- rozwiązywania konfliktów
- efektywnej komunikacji

Więcej informacji:

[www.fpl.pl/projekty](http://www.fpl.pl/projekty)



**18** lat doświadczenia

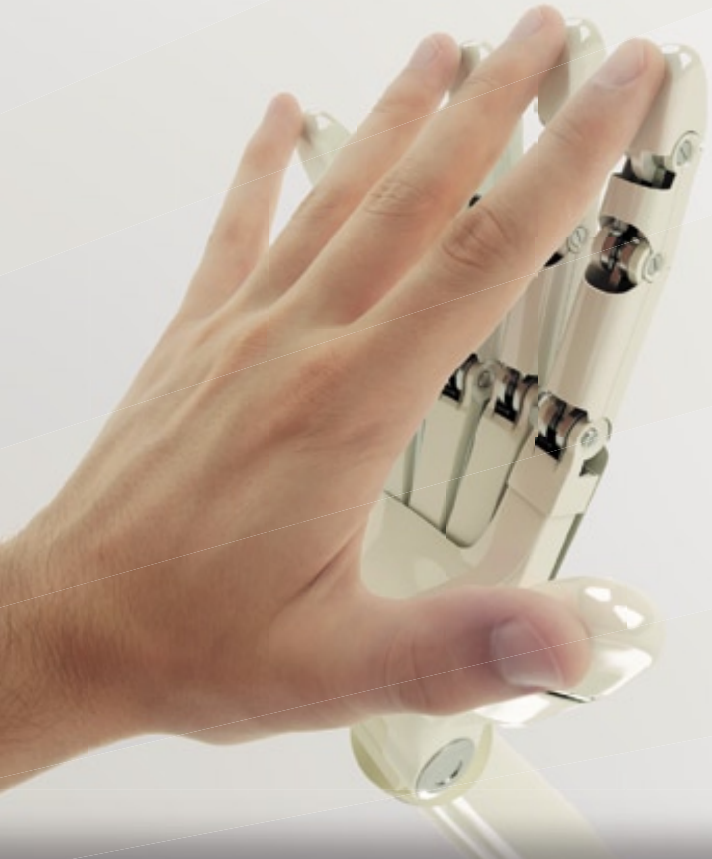
w rozwijaniu osób i ponad **700** organizacji

ponad **40 000** przeszkolonych osób

ponad **65 000** godzin szkoleniowych

**autorskie** narzędzia i testy

**licencjonowane** rozwiązania



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt realizowany pod nadzorem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości

Realizator projektu: FPL Sp. z o.o., ul. Piramowicza 9, 90-254 Łódź, tel. 781 007 160